Nr. 180. SOBOTA 8. SIERPNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską"

za sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

za sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 8. sierpnia.

W kilku prowincyach naraz odbywają się wybory uzupełniające do sejmów krajowych. Liczba ich w tym roku jest nierównie większą niż w latach poprzednich a biorąc rzecz bezwględnie, można ją nazwać bardzo wysoką. Wiele powodów mogło się złożyć na ten wypadek, ale najważniejszym z nich jest zmiana dokonana w systemie wyborczym członków izby deputowanych. W skutek wyborów bezpośrednich bowiem Rada państwa uzyskawszy wszystkie warunki samodzielnego ciała ustawodawczego, zakreśliła swoim czynnościom rozmiary daleko rozleglejsze. Już poprzednia sesya była bardzo długą a mimo to jesienna ma przed sobą jeszcze materyał bardzo obfity, wymagający dużo czasu i pracy. W obec takiego nawału pracy kumulacya mandatów do Sejmu i Rady państwa stanie się coraz trudniejszą i niezawodnie ten powód skłonił już obecnie niejednego deputowanego do złożenia mandatu sejmowego. Jeżeli sprawdzi się nadzieja, że sejmy krajowe po utracie dawniejszego wpływu na rozwój spraw konstytucyjnych z tem większą energią przystąpią do załatwienia zalegających i świeżo powstających spraw domowych, to owa kumulacya mandatów wkrótce stać się może niemożliwą i faktycznie choć pomimo odmiennego postanowienia ustawy wyborczej zostanie uchyloną. Nie ma w tem nic niebezpiecznego dla prowincyi austryackich. Żadna z nich bowiem nie jest tak ubogą w siły intelektualne, ażeby bez kumulacyi nie mogła rozdać wszystkich mandatów w sposób odpowiadający dobru i interesom kraju. Mogłoby to nastąpić tylko w takim razie, jeżeliby zniechęcenie opanowało społeczeństwo w najwyższym stopniu a na to nigdzie się nie zanosi. Owszem można mieć nadzieję, że młody nasz parlamentaryzm w miarę swojego wzrostu i rozwoju stanie się coraz lepszą szkołą obywatelskich praw i obowiązków.

Gdy przed rokiem toczyły się rokowania ugodowe pomiędzy Węgrami a Kroacyą rząd węgierski znieść musiał dużo niemiłych zarzutów i wymówek, zanim powiodło mu się dokonać rozpoczętego dzieła. W Węgrzech stawiano wielkie trudności rewizyi ugody, bo obawiano się, że Kroacya zachęconą tem zostanie do ciągłego ponawiania swoich pretensyi. Dziś rząd może tryumfować, bo w tej chwili musiałby zezwolić na rewizyę ugody pod warunkami nierównie uciążliwszemi. Kroaci wyzyskaliby wszystkie trudności, z jakiemi połączony był wybór patryarchy serbskiego a ich przymierze z Serbami wyszłoby na korzyść obu stronom. W polityce zaś tak samo jak w dyplomacyi rozbicie przymierza szkodliwego jest ważnym warunkiem powodzenia.

Rochefort prowadzi dalej wydawnictwo swojej Latarni w Bruksselli, rzuca się w niej namiętnie na marszałka Mac Mahona, na wersalskie zgromadzenie narodowe i w ogóle na dzisiejsze stosunki francuzkie, a mimo to nikt się nie obawia pocisków śmiałego pamflecisty. Dla Francyi i Europy Latarnia Rocheforta jest dzisiaj uwagi godną tylko jako *curiosum* dziennikarskie dość oryginalne co do formy, bardzo zuchwałe w swoim tonie a niezmiernie złośliwe w zastępowaniu dowcipu inwektywami. Jestto rzecz uwagi godna, że ta sama Latarnia, która przed sześciu laty zadała pierwszy silny cios tronowi Napoleona III., dziś jest dość obojętną publikacyą nawet dla chwiejnego stanowiska prezydenta republiki. Niezawodnie tłumaczyć to można skompromitowaniem się Rocheforta w tylu ważnych wypadkach dziejowych, ale powód ten nie jest jedynym. Powszechne rozprzężenie stosunków politycznych we Francyi przyczynia się do tego w znacznej części. Zgromadzenie narodowe od pewnego czasu staje się coraz częściej widownią scen gwałtownych i gorszących. Reprezentanci narodu wśród polemiki parlamentarnej nie są wcale wybredni w doborze wyrazów a nieraz z trybuny padnie słowo, które może i Rochefortowi wydałoby się nadto silnem. Jeżeli tak postępuje reprezentacya kraju, to nic dziwnego, że pisma ulotne groźnego niegdyś pamflecisty pomijane bywają z taką obojętnością.

W stosunkach dyplomatycznych Francyi od czterech lat nie zaszła właściwie żadna zmiana, chociaż pozornie ucichły namiętności. W głębi serca każdy Francuz dziś tak samo jak nazajutrz po podpisaniu traktatu pokojowego, nienawidzi Niemców i pała żądzą odwetu. Wobec Włochów Francuzi chętnie przecie dotąd odgrywają rolę dobrodziejów, skrzywdzonych czarną niewdzięcznością, a choć dziennikarstwo nie podsuwa im już tak śmiało zamiarów wojennych, to zawsze stosunki muszą być dość naprężone, skoro jeden list pasterski arcybiskupa Guiberta daje powód do licznych reklamacyj i konferencyj dyplomatycznych. Wobec Hiszpanii Francya stanęła w świetle bardzo fałszywem, a chociaż zarzut wspierania karlistów jest tylko dziełem systematycznych napaści zagranicznych, madryckie dziennikarstwo nie pomija dobrej sposobności do osłonięcia błędów własnego rządu. Z Anglią wreszcie żyje Francya wprawdzie w stosunkach sąsiedzkiej harmonii, ale wcale nie zanosi się na to, ażeby harmonia ta w danym razie mogła zjednać Francyi pożądanego sprzymierzeńca. Rzecz jasna, że wina za tak niepomyślny stan stosunków spada wyłącznie na dzisiejszą niepewność sytuacyi, a tem samem na wszystkie stronnictwa. Ale żadne z nich niechce przyjąć na siebie małej części winy. Republikanie radziby całą odpowiedzialność zepchnąć na antiliberalne usposobienie gabinetu, a monarchiści na republikę. Republika jako forma ustalonego rządu, oparta na prawomocnych postanowieniach konstytucyjnych, nie byłaby pewnie przeszkodą do zawiązania ściślejszych stosunków z sąsiedniemi mocarstwami. Ale republika dzisiejsza, będąca właściwie tylko synonimem anarchii, nie ujmie sobie żadnego sprzymierzeńca, bo niema dziś państwa w Europie, któreby gotowe było stracić wszystko, nie mając nawet nadziei, że może cokolwiek uzyskać.

Małe państewka na Wschodzie nie przestają być prawdziwą zagadką dla Europy. Dziś wieje tam wiatr pokojowy a na drugi dzień można się już spotkać z szeregiem niepokojących wieści. Obecnie dla odmiany zbiegają się z sobą wiadomości pomyślne i niepomyślne. Telegram z Bukaresztu donosi o ważnem oświadczeniu tamtejszego dziennika urzędowego, który zaprzecza wszelkim wiadomościom o przymierzu serbsko-rumuńsko-czarnogórskiem przeciw Turcyi, a równocześnie korespondenci z nad granicy Serbii dziwne piszą rzeczy o panującem tamże usposobieniu. Umysły w Serbii są ciągle wzburzone i nie mogą zapomnieć o doznanych ostatniemi czasy zawodach. Książe Milan, do niedawna ulubieniec całego narodu, zachwiać miał swoje sympatye w sposób bardzo niebezpieczny. Zapaleńcy w sposób zuchwały agitują przeciw niemu i raz już nawet śmiało podnieśli rewolucyjny plan powołania księcia Karageorgiewicza na tron serbski, a ludzi poważni wprawdzie ale bardzo drażliwi w poczuciu patryotycznem nie odpychają od siebie tych podszeptów, bo zaczynają wątpić o pożyteczności dzisiejszej polityki. Zarzucają oni ks.

Wspomnienia z gór.

I.

Jeśli prawdą jest, że na szczęście człowieka składa się cały szereg drobnych na pozór szczegółów i okoliczności, które razem wzięte stanowią ten dar w życiu ludzkim tak rzadki — to niewątpliwie w ich liczbie dla ludzi przywiązanych obowiązkami do miasta, niepoślednią odgrywa rolę możność porzucenia w letniej porze na czas pewien miejsca stałego i poniewolnego nieraz pobytu, ruszenia z tłumokiem podróżnym gdzieś daleko, gdzie nam nic nie przypomina codziennych trosk i kłopotów, gdzie spokój, piękność natury i zdrowe powietrze zbawiennie wpływają na nasz moralny i fizyczny organizm...

Z jakiemże to utęsknieniem oczekujemy owej od dawna upragnionej chwili — jakżeżbyśmy radzi byli przedłużyć te rozkoszne wakacye, z jakim żalem powracamy w duszną i zapyloną atmosferę miasta, by w niem znowu długie spędzać miesiące... Uczuć tych niezdolen zrozumieć ten, kto nie jest przykuty do owych wielkich ognisk cywilizacyi, jak zwiemy miasta, kto przez rok cały nie pracuje, lecz swobodny dowolnie może czasem swoim rozrządzać i przenosić się stosownie do swych zachcianek z miejsca na miejsce — bo dla niego podróż taka nie jest wewnętrzną, głęboką potrzebą, tylko jedną ze zwykłych i pospolitych przyjemności, mających na celu przepleść i urozmaicić jednostajność życia, uchronić go od nudów i czczości...

Jak w poprzednich latach, tak i obecnie z uczuciem niewysłowionego zadowolenia puszczałem się na letnią wycieczkę, bo jakkolwiek lubię szczerze Lwów, jakkolwiek jestem z wielkiem uznaniem dla jego pięknych okolic, dla Pohulanki, Wysokiego Zamku i w tak ponętnych barwach niedawno na tem miejscu wystawionego ogrodu Pojezuickiego, to jednak wyznaję, że powaby tych miejscowości nie wystarczają przez rok cały dla umysłu żądnego świeżych wrażeń.

To też jak wyznawca Mahometa tęskni za Mekką, tak ja wzdychałem do chwili, gdy otrząsnąwszy proch miejski, podążę w urocze górskie ustronie. Pragnienia moje urzeczywistniły się — i oto spieszę udzielić czytelnikom *Gazety* kilku słów wspomnienia z mojej wyprawy.

Uprzedzam na wstępie, że nie myślę w tych krótkich notatkach opisywać samych Karpat i wykazywać ich piękności, raz dla tego, iż tego zadania dokonały już przede mną inne zdolniejsze pióra, a powtóre, że ubliżyłbym czytelnikom moim, przypuszczając, że nie znają rodzinnych gór, choćby z książek, choćby „z pieśni i powieści..." Zdawałoby się, że dziwnie zdrowe powietrze i cudowne, wspaniałością i majestatem zdumiewające widoki powinnyby ściągać w Tatry tłumy turystów z całej Polski, tem więcej, że każdy, kto tylko spisywał odniesione tu wrażenia, mówi o tej górskiej krainie z zapałem, jeźli nie z zachwytem, a nie brak takich, co po kilka i kilkanaście lat z kolei o jednej porze przenoszą tu swoje Lary i Penaty.

A jednak jak wielką jest rozmaitość zdań i upodobań ludzkich! Na przekór zasłużonemu p. Waleremu Eljaszowi, utrzymującemu, że w kim tylko tkwi iskierka poezyi, ten do gór czuje nieokreślony pociąg—zdarzają się osobistości, którym światła i poczucia piękna odmówić niepodobna, a które zdradzają podobny wstręt do gór jak jeden z królów polskich, uwieczniony jeźli się nie mylę przez księcia biskupa warmińskiego następnym epigramatem:

August wtóry
Pod te góry
Przyjechał
A stanąwszy
Spoglądnąwszy
Nazad prędko odjechał.

Jeden z moich znajomych, człowiek rozumny i pisarz utalentowany, odradzał mi bardzo wymownie górską wyprawę; zrodzony w Galicyi podróżował wiele, lecz nigdy nie zajrzał do Tatr, lubo nie należy bynajmniej do rzędu „postępowych mazgai", których jak powiada Pol, trudy podróży odstraszają. Zwiedzenie gór nie nęciło go wcale, nie stanowiło dlań przyjemności, zapewniał, że z okna swego pomieszkania chętnieby im się przyjrzał, nie myśląc kusić się o zmierzenie ich ogromu własną stopą, ponieważ zaś nie ma Karpat w pobliżu, wystarcza mu mapa Eljasza.... .

De gustibus non est disputandum — lecz to pewna, że gdyby Francuzi lub Anglicy posiadali nasze Tatry, rok rocznie gromadziłyby się w nich tysiączne rzesze podróżnych, podczas gdy w roku bieżącym położona u ich stóp wioska, Zakopane, liczy zaledwie dwustu gości, a po wszystkich zagranicznych gościńcach zdążają polscy wędrowce w okolice niezdolne wytrzymać porównania z naszemi górami, w okolice, mające niekiedy tę tylko zaletę, że obce...

Mimo dość licznych publikacyi w tym przedmiocie mniej nieraz wiemy o ojczystych górach, aniżeli turysta, przybywający do Tatr z głębi Niemiec, a źle uprzedzeni zrażamy innych. I tak pewien bardzo poważny mieszkaniec Krakowa zapowiadał mi zupełnie na seryo, że umrę z głodu w Zakopanem, jeśli nie zabiorę z sobą na cały czas pobytu żywności, bo prócz mleka i żętycy nie znajdę tam nic więcej do jedzenia, jak podpłomyki z owsa.

Przekonałem się, że to były „strachy na lachy" — że w tem górskiem zaciszu można dostać wszystkiego, co tylko do dość wygodnego życia potrzebne, a kuchnia pani Zagórskiej nietylko co do ceny, lecz i co do jakości nie ustępuje wielu restauracyom krakowskim. Zdanie powyższe opieram na orzeczeniu znanej na polu gastronomicznem powagi, o której kwalifikacyach w tej mierze upewniał swojego czasu autor *Albumu fotograficznego.*

Wygodnisie i sybaryci, przywykli do wielkomiejskiego komfortu zdecydowaliby się wreszcie zaszczycić Zakopane swoją obecnością, gdyby w niem znaleźli hotele i to co z niemi połączone, a żądaniom ich ma nawet niebawem stać się zadość. Co do mnie wyznaję, że wystawiony tu hotel, raczejby mnie mógł odstręczyć, niż zwabić do przyjazdu, nadając miejscowości pełnej sielskiego powabu cechę rażącej miejskości, tak bardzo nie licującej z charakterem tej górskiej ustroni. Chata góralska wygodna i schludna wybornem jest schronieniem na kilkutygodniowy pobyt a służba nierównie skorsza i lepsza, niż w naszych hotelach. Nieprzeparta niczem skłonność nasza do występowania wszędzie dwornie, buńczuczno a szumnie, tutaj najmniej właściwe znajduje pole, a przecież zdarzało nam się widywać panie spacerujące po wsi w balowych toaletach...

Ale jak spostrzegam zbyt późno, wspomnienia moje z gór zaraz na samym początku ugrzęzły na morałach, jak zwykle nudnych. Wyznaję, że to wina i wielka wina; dla tego zapowiadam poprawę i przyrzekam, że odtąd już swobodnie a lekko toczyć się będzie opowiadanie, nie utykając na rafach rozumowań i uwag ogólnych, którym się z początku nie umiałem obronić.

Milanowi, że naraził Serbię na upokorzenie swojemi podróżami do różnych monarchów. Podróż do cesarza rossyjskiego, gdy tenże przed dwoma laty bawił w Liwadii, miała na celu ulżenie stosunku Serbii do Turcyi i podniosła wysoko uczucia patryotyczne. Mimo to książe wkrótce potem udał się na dwór Sułtana i złożył tam zapewnienia bolesne dla każdego Serba, marzącego o samodzielności narodowej. Tak opiewa główny zarzut podniesiony przeciw księciu Milanowi. Powtarzają go wszyscy a nikt nie zastanawia się nad tem, jak niebezpieczną i bezskuteczną była podróż do Liwadyi i ile Serbia zyskała wobec przychylnych jej mocarstw europejskich na podróży swojego księcia do Stambułu, gdzie nie spotkało go żadne upokorzenie, lecz owszem przyjęcie pełne zaszczytów i uprzejmości sułtańskiej. Ale w Serbii tylko garstka ludzi umie oceniać wypadki ze stanowiska rozumnej polityki, a ogół powtarza podsuwane mu rekryminacye i łatwo unosi się zapędami niebezpiecznemi. Musi więc być w tym trochę prawdy, że rząd serbski niepokoi się dzisiejszym nastrojem umysłów, i że obecna podróż księcia Milana do zachodniej Europy ma na celu głównie uspokojenie umysłów i poskromienie zapaleńców. Powtarzane w ostatnich czasach wieści o koncentracyi wojsk tureckich na granicy serbskiej miały być tylko zasłoną dla rządu, który nie lekceważąc dzisiejszego ruchu stara się mieć w pogotowiu środki zaradcze na wypadek jakiego nierozważnego kroku ze strony zagorzalców narodowych.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 6. sierpnia.

(*Statystyka wojskowa*).

I.

ℨ Nauka statystyki olbrzymie robi postępy. Wszystkie gałęzie życia publicznego poddają się jej wyrokom i ciągną z nich odpowiednie korzyści. Armia austryacko-węgierska — zdążająca za rzetelnym postępem naukowym — również nie zapoznaje wartości i niemylności tego źwierciadła, jakie podaje statystyka społeczeństwu. O tem przeświadczeniu przekonaliśmy się z wyszłego niedawno rocznika wojskowo-statystycznego z r. 1870, zestawionego z polecenia c. k. ministerstwa wojny przez III. sekcyę technicznej i administracyjnej komisyi wojskowej. Rocznik ten, który śmiało uważać można za urzędowy a tem samem na autentycznych danych oparty, zajmuje się statystyką z r. 1870; późniejszych jeszcze nie ma wykazów. Nie wiemy, kiedy wyszła część pierwsza rocznika wspomnianego, część druga — o której obecnie mówić zamierzamy — poświęconą jest prawie wyłącznie objawom chorobowym w armii austryackiej, dla tego książka ta nie tylko statystyków z powołania i wojskowych, ale szczególnie lekarzy zająć musi w wysokim stopniu. Rocznik ten polega na sprawozdaniach i uwagach sanitarnych ze strony sztabowych lekarzy, tak iż stosunki sanitarne, jakie zachodziły w r. 1870 w armii austryackiej, skreślone zostały ze źródeł najbardziej kompetentnych.

Z wielką ścisłością i sumiennością napisany wstęp poprzedza i objaśnia nader liczne tablice statystyczne. W ciągu r. 1870 zasłabło ogółem 433.064 wojskowych, siła zaś armii na stopie pokojowej wynosiła 254.639. Pozorna ta sprzeczność tłómaczy się w ten sposób, iż każdy z żołnierzy w przecięciu $1^2/_3$ razy zasłabł. Lecz największa część tych wypadków słabości była mało znaczącą, gdyż z owej cyfry 433.064 wyzdrowiało zupełnie 306.105, a tylko w 126.178 wypadkach właściwa pomoc lekarska była potrzebną (w r. 1869 było takich wypadków 128.191). Umarło w koszarach i własnych mieszkaniach 654 (między nimi 461 z piechoty pogranicza wojskowego). Na 1000 wojskowych było 1700 wypadków słabości, t. j. każdy z nich w przecięciu zasłabł $1^2/_3$ razy, lecz na 1000 wypadków tylko 295 osób oddano do szpitalu, zaś 705 osób wyzdrowiało w koszarach lub pomieszkaniach. Biorąc cyfrę 1700 na 1000 za podstawę t. j. za średnią przeciętną ruchu chorobowego w armii, to najzdrowszym okręgiem wojskowym był Linz z cyfrą 1237, następnie Piotro Waradyn 1390, Presburg 1446, *Lwów* 1488, Zagrzeb 1661, Berno 1666, Praga 1688, Buda 1685, Temeszwar 1697, Wiedeń 1754, Hermansztad 1755, *Kraków* 1768, Graz 1782, Insbruk 1809, Koszyce 1855, Zadar 2134, Tryest 2844, zatem Tryest pod względem sanitarnym ostatnie zajmuje miejsce.

Stosunek co do wypadków słabości w ogóle a wypadków, które były przedmiotem kuracyi lekarskiej w szpitalach, jest znowu wcale odmiennym. I tak na 1000 słabych dostało się do szpitalu najwięcej w Temeswarze, bo $^{400}/_{16}$ $^0/_{00}$, najmniej w Innsbruku 204, we *Lwowie* 351, w *Krakowie* 285, w Wiedniu 233 i t. d. Co do rodzaju broni na 1000 żołnierzy przypada w pułku pionierów 2198 wypadków słabości, na piechotę 2009, na strzelców 1904. na artyleryę forteczną 1872, na inżynieryę 1830, na artyleryę polną 1494, na jazdę 1145, na korpus furgonowy 959, wreszcie na oddział sanitarny 773. Między słabymi znajdowało się 3576 oficerów wyższych lub sztabowych, 47,516 podoficerów i 381.845 niższych stopni. Przypada zatem 8 tysięcznych na pierwszych, 110 tysięcznych na drugich i 882 tysięcznych na ostatnich. W ciągu r. 1870 znajdowało się w szpitalach w kuracyi lekarskiej w obrębie komendy wiedeńskiej 18.039 osób, w Linz 3852, w Grazu 7392, w Tryeście 4603, w Insbrucku 2530, w Zadarze 8913, w Pradze 17.569, w Bernie 9537, we *Lwowie* 11.986, w *Krakowie* 6990, w Budzie 14,584, w Preszburgu 10.703, w Koszycach 5830, w Temeszwarze 13,563, w Hermansztadzie 10,206, w Piotrowaraz-dynie 5887, w Zagrzebiu 12,698.

Największa ilość słabych w szpitalach była w miesiącu październiku tj. 18,077 w całej monarchii, (a zatem w miesiącu, w którym rekruci dopiero wstępują do armii) następnie w sierpniu t. j. 16.061 chorych, a zatem w miesiącu upałów i manewrów. Z liczby ogólnej 164,882 chorych, odzyskało zdrowie zupełne 145,218, a zatem 917 na tysiąc. Najgorszy rezultat leczniczy osiągnął **W i e d e ń** z cyfrą 883, najlepszy Hermansztadt z cyfrą 954 (na tysiąc), **L w ó w** 905, **K r a k ó w** 902 i t. d. Najgorsze rezultata osiągnął szpital wojskowy nr. 17 w Budzie t. j. tylko 786 wyzdrowień na 1000 chorych, następnie Wiedeń szpital nr. 1 tylko 827, najlepszy zaś rezultat wykazuje szpital nr. 18 w Komornie z cyfrą 968. Krakowski szpital nr. 15 wykazuje cyfrę 890, zaś lwowski nr. 14 cyfrę 884. W obrębie lwowskiej komendy jeneralnej było chorych w szpitalach w styczniu 887, w lutym 799, w marcu 827, w kwietniu 800, w maju 1183, w czerwcu 885, w lipcu 770, w sierpniu 1092, w wrześniu 993, w październiku 1728, w listopadzie 1150, w grudniu 902; w komendzie krakowskiej takie były cyfry kolejno w ciągu 12 miesięcy: 522, 498, 553, 550, 706, 597, 441, 664, 561, 671, 630, 597. Na każdego chorego przypada w przecięciu 22 dni obserwacyi lekarskiej, razem na wszystkich chorych wypada 3,890.503 dni takich. Najdłużej zostawali chorzy w szpitalach w krakowskiej komendzie (w przecięciu 27 dni), najkróciej w komendzie Linz i Zagrzeb (po 18 dni w przecięciu.) W r. 1870 zatem każdy żołnierz chorował najmniej przez 18 dni w przecięciu, a tem samem cała armia, pełniąca służbę czynną przez 18 dni niepełniła służby, tak iż pozostaje 347 dni służby rzeczywistej w ciągu całego roku 1870. Wojsko **k r a k o w s k i e** (t. j. w komendzie krakowskiej) najdłużej nie pełniło służby (t. j. w przecięciu przez 24 dni). **L w ó w** i Zadar przez 23 dni, Insbruck tylko 13 dni, Wiedeń dni 17 i t d.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya - Węgry. *Presse* pisze: „Czynności przedwstępne, zarządzone przez rząd przed zwołaniem sejmów krajowych, są już na ukończeniu. Przed zwołaniem sejmów — co po części nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca — zaprosi Rząd — jak donosi *Fremdenblatt* — wszystkich Namiestników do Wiednia na konferencyę z panem ministrem spraw wewnętrznych. Głoszą, że rząd nie wniesie na sejmy wiele przedłożeń ze swej strony; przedłoży on tylko pomiędzy innemi projekt do ustawy o organizacyi służby zdrowia po wsiach; projekt ten był już przedmiotem obrad sejmu niższoaustryackiego, nie zapadła atoli żadna stanowcza uchwała w tej mierze.“

— *Bohemia* zamieszcza powtórnie artykuł pochodzący z sfer duchownych a przemawiający za zupełnem zniesieniem opłat za funkcye duchowne. „Leży to — powiada ów artykuł — w interesie samego duchowieństwa, ażeby *jura stolae* jak najrychlej były zniesione i zastąpione uregulowaną płacą, odpowiadającą wykształceniu i stanowisku duchowieństwa. Pobór opłat za funkcye duchowne jest poniżającym dla duchowieństwa; czyliż nie opanuje duszpasterza uczucie wstydu, gdy pomyśli, że dla utrzymania swej egzystencyi liczyć musi na najtragiczniejsze zdarzenia w gronie swych parafian? Niejestże to upokarzającem, że lepszy byt materyalny pasterza jest zawisłym od licznych lub mniej licznych wypadków śmierci? Z jakiem uczuciem przystępuje on do obliczania i poboru należytości za spełnienie funkcyi duchownej od krewnych zmarłego? A musi to uczynić, chociażby był najbezinteresowniejszym i najbardziej ludzkim — bo niestety taksy te, są ważną cząstką jego utrzymania! Są one także powodem, że nierówność stanów pomiędzy żyjącymi, przenosi się i na umarłych: Tu umiera bogacz — chowają go z pompą; tam umiera biedak, a nie odezwie się nawet „sygnaturka“ na wieży kościelnej! Tak być nie powinno! Niechaj zastąpią je odpowiednie płace, a wówczas spełni duchowny swą powinność zarówno: nie będzie on znał różnicy pomiędzy bogatym a ubogim. Tak samo jak na ustalenie odpowiednich płac, czeka duchowieństwo na zniesienie opłat za funkcye duchowne!“

— O rokowaniach państwowego ministerstwa wojny co do podziału dostawy potrzeb dla armii, dowiaduje się *Presse* z Berna — z źródła, jak zaręcza, bardzo wiarogodnego — że zawezwano ośmiu najcelniejszych fabrykantów skór w Bernie do koncertacyi, przy której, ze strony rządu, był obecny generał broni JE. Benedek. Rząd żąda od tego konsorcyum kaucyi w wysokości jednego miliona złr. Ma ono dostarczać obuwia i rzemieni. Konsorcyum musi się zobowiązać, w razie wojny dostarczyć w przeciągu dziesięciu tygodni 800.000 par trzewików.

— Najjaśniejszy Pan zezwolił na zmianę zasad i postanowień o użyciu nadwyżek z grzywien, nakładanych za wykroczenia przeciw przepisom skarbowym (*Gefällsstrafgelder*). Zmieniona ustawa wejdzie w wykonanie z początkiem roku szkolnego 1874/5. Po opędzeniu kosztów miejsc funduszowych pozostała kwota z procentów kapitału zakładowego, tudzież odsetki z skapitalizowanych nadwyżek, nakoniec nadwyżki wpływające w myśl §. 3. postanowień zasadniczych użyte być mają jako stypendya naukowe dla uczniów uczęszczających do publicznych szkół ludowych, średnich i do wyższych zakładów naukowych. Różnica pomiędzy urzędnikami skarbowymi tudzież członkami straży skarbowej pozostającymi w służbie czynnej albo też w stanie stałego spoczynku, została całkiem usuniętą. Przy nadawaniu stypendyów będą jednakowoż uwzględniane tylko te dzieci urzędników emerytowanych, które urodziły się w czasie, gdy ojcowie ich byli w czynnej służbie. Od roku szkolnego 1874/5 podzielono stypendya na cztery kategorye a to: po 50 złr. rocznie dla uczniów szkół ludowych i wydziałowych; po 100 złr. dla uczniów niższych szkół gimnazyalnych lub realnych lub uczennic wyższych szkół żeńskich; po 150 złr. dla uczniów wyższych klas gimnazyalnych i realnych, seminaryów nauczycielskich, akademii handlowych i rolniczych; po 200 złr. dla słuchaczów takich wyższych zakładów naukowych, do których przyjęcie nastąpić może po wykazaniu się świadectwem dojrzałości. Uczniowie pobierać mogą stypendya aż do ukończenia nauk, uczennicom zaś mogą one być udzielane tylko przez lat dwanaście.

— W ostatnim dzienniku ustaw i rozporządzeń wojskowych publikowano ustawę z d. 14 maja 1874, obowiązującą w Tyrolu i Vorarlbergu a zmieniającą dotychczasową ustawę z d. 19 grudnia 1870 r. o instytucyi milicyi krajowej w kilku ustępach.

— Z Pilzna piszą do *Prager Abendblatt*: „Z roku na rok miasto nasze nie jest reprezentowane w sejmie i stara się krętemi drogami o to lub owo, co z łatwością dałoby się uzyskać w drodze legalnej, gdybyśmy w sejmie mieli naszego reprezentanta. Na tych następstwach polityki biernej poznaliśmy się już wszyscy i w skutek tego zawiązuje się tu właśnie stronnictwo, które zamierza na wypadek, gdyby nowowybrany poseł p. Kleisl, nie wziął udziału w obradach sejmu — przy najbliższych wyborach głosować tylko za takim kandydatem, który zobowiąże się brać czynny udział w pracy parlamentarnej.“

— W Pradze urządzono na placu inwalidów obóz wojskowy, w którym pomieszczono dwa bataliony pułku piechoty księcia Nassau. Stoi tam 37 namiotów; w każdym namiocie jest miejsce na 30 szeregowców.

— Wydział prawniczy Izby wyższej sejmu węgierskiego, rozpoczął i skończył d. 4. b. m. obrady nad projektem do ustawy o kumulacyi urzędów z mandatami poselskiemi. Na posiedzeniu byli obecni: pan minister prezydent i minister spraw wewnętrznych. Projekt do ustawy przyjęto z kilku zmianami. W ustępie *a* §. 1. dozwolono prócz ministrów także i dyplomatom piastować urzędy obok mandatów poselskich. Punkt *b*, §fu 2. mocą którego dzierżawcy dóbr i dochodów skarbowych mieli być wykluczeni od mandatu poselskiego, wykreślił wydział prawniczy. Paragrafy odnoszące się do wyboru dyrektorów, radców zawiadowczych itd., towarzystw akcyjnych, zostały jaśniej sformułowane; orzeczono także, że dyrektor węgierskiego ziemskiego zakładu kredytowego nie może piastować godności posła. Przy §. 3 traktującym o wykluczeniu wszystkich zakonników od prawa obieralności, wszczęła się ożywiona dyskussya; proponowano, ażeby tylko członkowie zakonów trudniących się wychowaniem publicznem, mieli prawo zasiadać w parlamencie, większość jednak oświadczyła się za wypuszczeniem całego tego ustępu, tak, że obecnie członkowie wszystkich zakonów będą mieli prawo zasiadania w sejmie.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z dnia 20. czerwca 1868 r. konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu lipcu 1874 r. i zapisano w księgi: 800.935 złr. w banknotach a 247.110 złr. w srebrze oprocentowanych, razem 1,048.045 złr. wal. austr. Ogółem skonwertowano do 31 lipca 1874: 1,045.817.779 złr. $1^1/_2$ cent. w banknotach, a 973,213.377 złr. $12^1/_2$ ct. w srebrze oprocentowanych, razem: 2,019.031.156 złr. 14 cent. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 11,301.401 złr 50 ct.; w srebrze: 2,273.418 złr. $50^1/_2$ ct., razem: 13,574.820 złr. $^1/_2$ ct. wal. austr.

Niemcy. Rozprawy w państwowym urzędzie kolejowym nad wydaniem jednolitych przepisów o taryfach kolejowych, zostały już ukończone. Większość oświadczyła się za zaprowadzeniem systemu wagonowego, wychodząc z tej zasady, że podwyższenie taryfy nie natrafi nigdzie na opór, że można będzie przytem ustanowić taryfy wyjątkowe w wypadkach zasługujących na uwzględnienie i że przez zaprowadzenie tego systemu będzie zniesiony system alzackolotaryński.

— Rząd niemiecki przystąpił obecnie do ostatecznego uregulowania przemysłowych kas zaliczkowych, co od dawna było już rzeczą nader nagłą Dzienniki niemieckie zapewniają, że znikły już owe wątpliwości, podnoszone podczas ostatniej sesyi sejmowej, co do dalszego utrzymywania tych kas. Wskazane zostaną normy, podług których będą mogły istnieć kasy uczciwie prowadzone. Przedłożenie projektu ustawy nastąpi na najbliższej sesyi parlamentu.

— Deputacya skarbowa pierwszej Izby sejmu saskiego, ukończyła już pod przewodnictwem ks. Jerzego obrady nad projektem do ustawy o reformie podatków. Skoro tylko będzie wygotowany referat, zostanie sejm zwołany.

— Wiadomo, że w Berlinie ukonstytuowało się „stowarzyszenie stronnictwa centrum.“ Na posiedzeniu, na którem nastąpiło ukonstytuowanie, oświadczył radca Kehler: „Nazwa stowarzyszenia nie jest bez znaczenia i nie wybrano właśnie tej nazwy bez poprzedniego zastanowienia się; centrum składa się bowiem nie tylko z katolików, lecz także i z protestantów, którzy mają jeden program: Prawda, wolność i prawo.“ Statut przyjęto i rozesłano w kilku tysięcach egzemplarzy. Opiewa on §. 1. Stowarzyszenie pod nazwą „Berlińskie stowarzyszenie stronnictwa centrum“ ma na celu omawianie wszystkich spraw publicznych i popieranie tych spraw w myśl programu stronnictwa centrum. §. 2. Członkami tego stowarzyszenia mogą być mieszkańcy Berlina i Charlottenburgu z wyjątkiem tych, którzy w myśl ustawy z 11. marca 1850 nie mają prawa zasiadania w stowarzyszeniach: § 3. Wydział składa się z 5 członków, wybieranych co roku przez generalne zgromadzenie a to: z przewodniczącego, z pierwszego i drugiego zastępcy przewodniczącego, pisarza i skarbnika. §. 4. Zgromadzenia odbywają się perjodycznie, albo też mogą być zwoływane zgromadzenia nadzwyczajne.

— Orzeczenie miejskiego sądu kryminalnego w Berlinie w sprawie śledztwa kar-

nego przeciw agitatorom socyalistycznym Hasselmanowi i Reimerowi, jest — o ile przedmiot stanowi zachowanie się władz wobec agitacyj socyalistyczno-demokratycznych — wielkiej wagi, albowiem dotychczasowe przepisy, według których można było rozwiązywać zgromadzenia ludowe i robotników, okazały się wadliwemi. Wiadomo że prezydyum policyi w Berlinie dało swym urzędnikom następującą instrukcyę: „Rozwiązywać każde zgromadzenie ludowe lub robotników, na których zabiera głos albo przewodniczy albo członek ogólnego stowarzyszenia robotników niemieckich.“ Na podstawie tej instrukcyi rozwiązano zgromadzenie ludowe, albowiem zabierali tam głos i agitowali Hasselmann i Reimer, a prokurator wniósł przeciw nim oskarzenie o naruszenie §. 16. ustawy o stowarzyszeniach. Sąd kryminalny pomimo, że oskarżeni przyznali, iż na zgromadzeniu ludowem agitowali i poruszali kwestye socyalne, uwolnił ich od oskarżenia. Gdyby wyrok ten został zatwierdzony przez wyższe instancye sądowe, natenczas byłoby oznaczenie tych warunków, pod jakiemi może być rozwiązane pewne zgromadzenie, bardzo trudnem, albowiem policya może rozwiązywać zgromadzenia tylko wówczas, jeżeli ma pewność, że prze iw osobom, które spowodowały rozwiązanie, wdrożone będzie skutecznie śledztwo karne.

Francya. Rochefort wydał piąty zeszyt ze swojej *Latarni*, w której warchoł ten i galernik wszystko i wszystkich obrzuca błotem. Oto kilka próbek tego paszkwilu: Z powodu pogłoski o wstąpieniu księcia de Broglie do gabinetu pisze zbieg z Kaledonii: „Dnia 24. maja zagrażała sekwestracya posiadłościom ks. Brogliego. Tylko rewolucya mogła je uratować; rewolucya nastąpiła istotnie, a ks. Broglie mógł się przechadzać po swoim parku, nie potrzebując spotykać się z woźnym sądowym za każdem drzewem. Sytuacya ta była tak widoczną, że pewien deputowany lewego centrum mógł pewnego dnia przerwać księciu Broglie'mu mówiąc: „Thiers oswobodził terytoryum a Pan swe dobra!“ Upadek ministerstwa Brogliego spowodował pewną przerwę w płaceniu długów, a ustawy wekslowe, dopiekły już nieraz ex-ministrowi. Przeszkadzać tedy „małemu księciu“ w powrocie do wiceprezydentury, znaczy po prostu powiedziawszy, pozbawiać go chleba. Ten „*Mac Mahonteux*“ (tak zowią zwolenników septenatu) przyrzekł swoim wierzycielom, że z końcem miesiąca zostanie ministrem a „wielki książę“, (Mac-Mahon) który tak jest ludzkim, iż w Sartory spełniał na nas wszystkich egzekucyę, nie dopuści przecież, ażeby najwierniejszego jego obrońcę egzekwowano na giełdzie. Za rzuci mi kto może, że pięćdziesięcioma tysiącami rocznej pensyi nie może przecież minister pokryć tak znacznych długów. To Pana nic nie obchodzi, pilnuj Pan swych własnych interesów. Jeżeli ks. Broglie znalazł za swej pierwszej prezydentury środek, za pomocą którego mógł popłacić różne kwoty w ilości dwóch milionów franków, nie masz Pan prawa ani słowa o tem więcej wspominać. Dziwna tylko rzecz, iż ten Colbert, Fouquet i Jakób Coeur w jednej osobie tak się uwziął na tekę ministerstwa spraw zagranicznych! Mąż, który pensyą rocznych 50.000 fr. zapłacił długu dwa miliony franków, byłby zaprawdę wybornym ministrem skarbu. Źle, że go nie powołują do objęcia tej teki. Nie dziwmy się zresztą temu. Ks. Broglie jest wnukiem pani Staël, to znaczy prawnukiem Neckera, i znalazł zapewne pomiędzy papierami swego pradziada receptę na równoważenie wydatków.“

W innym ustępie swej *Latarni* rzuca się Rochefort na dziennik *Times*. Przypuszcza on, że *Times* przyjął inspirowany przez marszałka Mac-Mahona artykuł o septenacie, i że dziennik ten powstaje również z inspiracyi marszałka przeciw zbiegom nowokaledońskim. Doradza on więc *Timesowi*, aby kazał sobie drogo płacić za umieszczanie takich artykułów, w których ktoś żałuje, że Zgromadzenie narodowe nie kazało rozstrzelać 35.000 więźniów komuny i w których wyrażoną jest nadzieja, że ludzie ci kiedyś rozpoczną znów przerwaną pracę. „Dziennik ten dla politycznych anonsów — pisze Rochefort — trzymał zawsze stronę mocniejszego przeciw słabszemu; myśmy niegdyś rozporządzali także bardzo rozpowszechnionemi dziennikami, lecz występowaliśmy w nich zawsze przeciw katom a nie przeciw ofiarom. Za to siedzieliśmy w więzieniach, opłacaliśmy kary pieniężne, a w końcu byliśmy skazani na śmierć. *Times* byłby hańbą Anglii, gdyby choć na chwilę przypuścić można, że kraj podziela dziki egoizm tego dziennika przemysłowego. Przed niespełna czterma laty obchodzono się w Angjii z Fenijczykami tak samo nielitościwie, jak obecnie obchodzą się we Francyi z nami. Donieśliśmy cywilizowanemu światu, że O'Donoman Roller przykuty jest w swem więzieniu za ręce, złożone na plecach, i że czołgając się na kolanach musi zębami chwytać misę z jadłem. *Times* pomijał milczeniem takie obchodzenie się, które zdaje się przypadało do gustu temu dziennikowi. Z Flourensem rozpocząłem przeciw tej infamii kampanię, która nie pozostała bez wpływu. Będąc w Nowym Jorku przyjmowałem tego nieszczęśliwego więźnia, który mi oświadczył, że on i jego towarzysze zawdzięczają naszej dziennikarskiej interwencyi swe uwolnienie. *Times* może dalej kroczyć swą drogą, usłaną banknotami, my jednak nie przestaniemy dla naszych wywołanych ziomków czynić to, cośmy czynili w interesie uwięzionych Irlandczyków.“

— Ciekawe rewelacye o ostatnich wypadkach na polu zagranicznej polityki po daje *Indep. Belge*, zapewniając, że pochodzą one z pewnego źródła. Oto rząd włoski skarżąc się przed rządem francuzkim na list pasterski arcybiskupa paryzkiego i czyniąc przedstawienia w kwestyi fregaty *Orénoque* nie użył do tego pośrednictwa swego pełnomocnika, Nigry. Gabinet włoski użył tylko pośrednika półurzędowego, wychodząc z założenia, że wszystko, coby uczynił w sposób urzędowy, byłoby zanadto presyą. Dopiero gdy rząd francuzki objawił swe zamiary, widział się Nigra z ks Decazes i z marszałkiem — prezydentem republiki, i miał otrzymać potwierdzenie dobrych chęci gabinetu wersalskiego. Co do listu pasterskiego, to ani mowy o tem nie było, aby Nigra żądał swego odwołania, jeżeli gabinet francuzki nie uczyni zadość jego reklamacyom. Powodem tej pogłoski było może zajście z 30. lipca w pałacu prezydentury. Ministrowi Cumont, Tailhand i Montaignac żądali, aby urzędowej nagany listu pasterskiego nie ogłaszać w *Journal Officiel*, lecz ażeby ją po prostu zakomunikować arcybiskupowi paryzkiemu. Minister Cumont popierał swe żądanie tem, że rząd włoski nie wręczył przecież gabinetowi francuzkiemu urzędowej noty. Na to odpowiedział minister spraw zagranicznych, że rząd włoski używając formy przyjaźnej i delikatnej, nie zrzekł się jeszcze tem samem publicznej satysfakcyi, która mu się należy. „Czy chcesz Pan czekać — rzekł książę Decazes — aż Nigra zażąda odwołania?“ Poczem rzeczeni ministrowie odstąpili od swego zdania.

— W sprawie fregaty *Orénoque* ma być rzeczą pewną, że odwołanie tej fregaty nastąpi, skoro tylko Zgromadzenie narodowe uda się na ferye parlamentarne. O odwołaniu pełnomocnika francuzkiego przy stolicy apostolskiej ani mowy nie ma. Ks. Decazes nie chce czynić przykrości ojcu św. i nie chce drażnić stronnictwa klerykalnego.

— W sprawie hiszpańskiej udzielił rząd niemiecki gabinetowi francuzkiemu wyjaśnień co do doniosłości i charakteru obserwacyi, jaką rząd niemiecki chce przedsięwziąć na północnem wybrzeżu Hiszpanii. W kwestyi tej piszą do *Indep. Belge*: „Rola podjęta przez Niemcy nie ma nic ubliżającego dla Francyi. W takim duchu kazał ks. Bismarck złożyć oświadczenie ks. Decazes, gdy chodziło o to, by dać do poznania gabinetowi francuzkiemu, iż tenże niesłusznie postępuje, udzielając Karlistom moralnej pomocy. Ks. Hohenhole oświadczył ministrowi spraw zagranicznych, że rząd niemiecki wie dobrze, iż wielkich potrzeba wysileń, aby przeszkodzić temu, co on zowie tylko moralnem popieraniem Karlistów przez uprzejmość prefekta Nadaillac. Pomimo tego delikatnego sposobu postępowania, znajduje się rząd francuzki w bardzo niemiłem położeniu, zwłaszcza w obec zapewnienia, że między gabinetem londyńskim a berlińskim zupełne panuje porozumienie.“

Rossya. Telegram donósł nam nie dawno o znacznem złagodzeniu rossyjskich ustaw karnych, wymierzonych przeciw przestępstwom politycznym, a mianowicie przeciw udziałowi w tajnych, zagrażających państwu towarzystwach. Od kilku dni mamy przed sobą osnowę tych zmian ustawy — dla braku miejsca jednak nie mogliśmy ich podać i dopiero dziś je przytaczamy. Ustęp kodeksu karnego, który stanowi karę śmierci za bunt, tj. za podniesienie broni przeciw istniejącemu porządkowi politycznemu, pozostał nie zmieniony. Dwa tylko artykuły a mianowicie 250 i 318 zostały w następujący sposób zmienione: W zamian i wuzupełnieniu artykułu 250: Kiedy wspomniony w art. 249 zbrodniczy zamiar zostanie wykryty przez rząd wcześnie, tak że ani zamachy, ani zaburzenia, ani inne szkodliwe następstwa nie zaszły, jednakże winni ujawnili zamiar działania dla osiągnięcia swego przestępnego celu gwałtownie, to zamiast kary śmierci skazują się, stósownie do większej lub mniejszej wagi przestępnego ich zamiaru, według stopnia ich udziału w spisku i innych okoliczności sprawy:

na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót w kopalniach na czas od dwunastu do piętnastu lat, lub w twierdzach od dziesięciu do 12 lat.

Jeżeli zaś winni nie ujawnili zamiaru działania gwałtownie, lecz utworzyli towarzystwo zmierzające do osiągnięcia chociażby w mniej lub więcej odległej przyszłości celów wskazanych w artykule 249 lub wstąpili do podobnego towarzystwa, to według stopnia ich udziału i innych okoliczności sprawy podlegają: albo pozbawieniu wszelkich praw stanu i zasłaniu do ciężkich robót w fabrykach na czas od czterech do sześciu lat, albo pozbawieniu wszelkich praw stanu i zesłaniu na Syberyę na osiedlenie; albo pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów i zesłaniu na mieszkanie do Syberyi lub odesłaniu do aresztanckich domów poprawczych według jednego ze stopni artykułu 31 niniejszego kodeksu; albo też pozbawienie niektórych szczególnych praw i przywilejów i osadzeniu w twierdzach na czas od 1 roku i 4 miesięcy do 4 lat.

b) W zamian art. 318. II. 1. Winni należenia do towarzystwa mającego na celu przeciwdziałanie rozporządzeniom rządu lub pobudzanie do nieposłuszeństwa ustanowionym przezeń władzom (dział IV rozdz. 1 niniejszego kodeksu) lub obalenie podstaw życia społecznego: religii, związku familijnego i własności, lub podbudzanie nienawiści pomiędzy stanami i w ogóle pomiędzy chlebodawcami i robotnikami, oraz podbudzanie do urządzenia zmów, jeżeli przytem nie były popełnione przestępstwa pociągające za sobą surowszą karę, podlegają stosownie do stopnia ich udziału w towarzystwie i innych okoliczności sprawy; albo pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów i zesłaniu na mieszkanie do Syberyi, albo osadzeniu w aresztanckim domu poprawczym według jednego ze stopni art. 31 niniejszego kodeksu; albo utracie niektórych szczególnych osobiście i do stanu przywiązanych praw i przywilejów i osadzeniu w twierdzy od jednego roku i czterech miesięcy do czterech lat; albo też osadzeniu w twierdzy na czas od ośmiu miesięcy do jednego roku i czterech miesięcy.

II. 2. Jeżeli wymienione w poprzednim punkcie towarzystwo przedsięwzięło szczególne środki dla ukrycia przed rządem swego istnienia lub do tajnego rozprzestrzenienia sfer swych działań, jako to; jeżeli podzielone było na oddziały lub kółka pod jednym ogólnym zarządem, albo jeżeli jego członkowie zobowiązali się do bezwarunkowego posłuszeństwa jakiemukolwiekbądź, chociażby i wybranemu przez nich przewodnikowi, albo jeżeli nazwiska przewodników zachowane są w tajemnicy przed innymi członkami, to, według uznania sądu, kara może być powiększona o jeden lub dwa stopnie.

Ale w wypadku kiedy towarzystwa przewidziane w punkcie 1 lub ich współuczestnicy podbudzali do działań gwałtownych lub gwałtownemi środkami pobudzali innych do pomagania celom towarzystwa, winni należenia do takich towarzystw, jeżeli przytem nie było popełnionych przestępstw pociągających za sobą surowszą karę, stosownie do stopnia udziału w nich i innych okoliczności sprawy, podlegają: albo pozbawieniu wszelkich praw stanu i zysłaniu do robót ciężkich na czas od czterech do sześciu lat; albo pozbawieniu wszelkich praw stanu i zesłaniu na Syberyę na osiedlenie.

II. 5. Wszystkim tym, którzy przed wykryciem ich przestępstwa lub przeciwnych prawu działań tego towarzystwa, do którego należą, żałując swych błędów, doniosą o tem rządowi z zupełną szczerością, przedtem nim towarzystwo zostanie wykryte, kara może być złagodzona o jeden lub kilka stopni, na zasadzie artykułu 135 niniejszego kodeksu, lub stosownie do okoliczności, mogą być całkowicie uwolnieni od wszelkiej kary, z pozostawieniem jednakże pod dozorem policyi w ciągu jednego roku.

III. 6. Uwolnieni na zasadzie poprzedniego punktu od kary, w razie utworzenia przez nich powtórnie nowego lub poprzedniego przeciwnego prawu towarzystwa, oraz wstąpienia do takowego lub pomagania mu podlegają: karom powyżej w punktach 2—4 oznaczonym, z zachowaniem przy tem przepisu w artykule 131 niniejszego kodeksu postanowionego.

II. 7. Osoby winne usiłowania utworzenia przeciwnych prawu towarzystw, przewidzianych w punkcie 1. niniejszego artykułu, podlegają za to: po raz pierwszy osadzeniu w twierdzy od czterech tygodni do ośmiu miesięcy, lub w więzieniu od dwóch miesięcy do jednego roku i czterech miesięcy i, po raz drugi — pozbawieniu wszystkich szczególnych, osobiście i według stanu przywiązanych praw i przywilejów i zesłaniu na mieszkanie do Syberyi lub osadzeniu w aresztanckim domu poprawczym, według jednego ze stopni art. 131 niniejszego kodeksu.

II. Wszyscy ci, którzy wiedząc o istnieniu przeciwnych prawu towarzystw, przewidzianych w punkcie 1 niniejszego artykułu, nie doniosą o tem rządowi, podlegają za to: osadzeniu w wieży od czterech do ośmiu miesięcy lub aresztowi od siedmiu dni do trzech miesięcy, lub karze pieniężnej od 100 do 500 rubli.

II. 9. Ci, którzy w swych mieszkaniach lub też w domach i innych miejscach do nich należących, lub będących w ich zarządzie, będą dopuszczali zbierania się towarzystw, z ich wiedzą o przeciwności praw takowych, jako konieczni uczestnicy podlegają: karom w poprzednich punktach za należenie do tych towarzystw oznaczonym.

II. 10. Kara za należenie do jakiegokolwiek bądź rodzaju przeciwnych prawu towarzystw, pociąga za sobą po ukończeniu terminu kary, oddanie pod dozór policyjny na czas według uznania sądu, od jednego do pięciu lat.

III. 3. Winni należenia do tego rodzaju towarzystw, które, chociaż i nie mają jednego z celów przewidzianych w punkcie 1, ale przez oddzielne ogłoszone drogą ustanowioną, rozporządzenie rządu są wzbronione, podlegają stosownie do stopnia ich udziału w towarzystwie i innych okolicznościach sprawy: albo osadzeniu w twierdzy od czterech miesięcy do jednego roku i czterech miesięcy; albo osadzeniu w wieży na czas jednego do czterech miesięcy; albo aresztowi od siedmiu dni do trzech tygodni.

IV. 4. Winni należenia do towarzystw, które używają jakichkolwiekbądź środków dla ukrycia przed rządem swego istnienia, organizacyi lub celu, lub dla zachowania w tajemnicy swych zebrań, przedmiotów narad lub korespondencyi pomiędzy członkami lub dla tajemnego rozpowszechniania jakichkolwiekbądź teoryi, jeżeli nie będzie dowiedzione, że towarzystwo zmierzało do jednego z celów wymienionych w punkcie pierwszym i przytem nie były popełnione przestępstwa pociągające za sobą surowszą karę, podlegają stosownie do stopnia ich udziału w towarzystwie i innych okoliczności sprawy: osadzeniu w twierdzy na czas od czterech do ośmiu miesięcy, lub osadzeniu w wieży na czas od jednego do czterech miesięcy; albo aresztowi od siedmiu dni do trzech tygodni.

Hiszpania. Z Bayonne donosi korespondent *Vaterlandu*: Don Alfonso stoi znowu pod Chelvą, gdzie korpus jego ćwiczy się zdobytemi w Cuenca karabinami systemu Remingtona. Zabrano tam 4000 karabinów z 500.000 ładunków. Ponieważ nie braknie ochotników, więc zdobycz ta wzmocniła właściwie korpus Don Alfonsa o 4000 żołnierzy. Nadto wzmocnioną została artylerya 4 gwintowanemi działami, które także zdobyto w Cuenca z 1500 nabojów i 200 końmi. Liczba jeńców wynosi według urzędowej depeszy: 1 generał, 5 wyższych oficerów, 30 niższych oficerów, 800 żołnierzy z linii 3000 republikańskich ochotników. W wiadomościach o okrucieństwach, które Karliści popełnić mieli w zdobytem mieście, nie ma ani słowa prawdy.

W ostatnich czasach madryckie dzienniki żywo zajmowały się Cabrerą i podsuwały mu list, w którym dzisiejsi Karliści nazwani są Kanibalami. Cabrera wystosował w skutek tego list następujący do dziennika *Epoca*, który ogłosił to oszczerstwo:

„Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby generał Cabrera powiedział przed pewnym emisaryuszem słowa, które mu *Epoca* podsuwa, nieprawdziwą jest także wiadomość o wrzekomem spotkaniu w Dax, które nigdy się nie odbyło. Gdyby Cabrera został tam istotnie zaproszony a nie chciał się pojawić, to obowiązek w obec własnej godności, sumienia i grzeczności nie pozwoliłby mu odpowiedzieć tak niestosownemi i złośliwemi słowami, jakie mu podsunięto.

Do tego oświadczenia niech mi wolno będzie dodać, że jeżeli generał Cabrera z powodów patryotycznych nie uważa za rzecz stosowną, przerwać milczenie co do pewnych domowych i czysto przypadkowych kwestyi, to tem samem nikt jeszcze nie zostaje uprawniony, uderzać w jego imieniu na stronnictwo legitymistyczne albo obsypywać je zarzutami i pogardą. Jest to bowiem stronnictwo, w którego szeregach on walczył, w którego gronie posiada licznych przyjaciół i w obec którego jest obowiązany, jeżeli już nie idzie za niem wszędzie, uznawać je tem, czem ono jest i oddać mu szacunek.

Pewną jest rzeczą, że generał Cabrera nie podsyca ani zachęca namiętności obudzonych zwycięztwem i że tego nigdy nie uczyni. Ale także nigdy nie pogardzał on sprawą legitymizmu i nigdy tego nie uczyni. Mówiąc nawiasem, generał Cabrera jest dalekim od tego, ażeby popadał w sprzeczność z legalnemi dążnościami nowoczesnych ludów. Jednem słowem fałszem jest, jakoby Cabrera dał komukolwiek niegrzeczną odpowiedź, którą mu *Epoca* podsuwa, a niemniej fałszem jest, że należy do przeciwników najwyższej personifikacyi legitymizmu, albo że lekceważy karlistowskie stronnictwo. Nie-

wątpliwie panie redaktorze, zostałeś błędnie poinformowany w nieszlachetnym zamiarze wyzyskania milczenia, którego przestrzega Cabrera, i z nieuzasadnioną nadzieją, że milczenie to nigdy przerwanem być nie może.

Kończę oświadczeniem, że jeżeliby kiedyś Cabrera miał wraz z swoimi politycznymi przyjaciółmi przemówić do kraju, uczyni to jak zawsze głośnym głosem, pod własną odpowiedzialnością, w jasnej formie, dobitnie i kategorycznie.

Manuel Homedes y Cabrera."

— *Epoca* wpadła na pomysł oryginalny. Żąda bowiem, ażeby Austrya objęła rolę orędowniczki Hiszpanii. Austrya powinnaby według tego dziennika zwołać kongres celem uregulowania sprawy hiszpańskiej. Zadaniem kongresu będzie sprowadzić zaniechanie walki a następnie zapytać naród hiszpański, jakiego rządu pragnie. Jeżeliby Karliści albo republikanie nie chcieli poddać się plebiscytowi, to mocarstwa powinny zmusić ich do tego a floty zagraniczne powinny w takim razie poprzeć armię hiszpańską.

KRONIKA.

(λ.) **Rada miejska** na poufnem posiedzeniu w dniu 6. b. m. nadała, w myśl uchwały z przedostatniego posiedzenia, cztery prowizoryczne posady sekretarzów z płacą roczną 1.200 złr. dotychczasowym koncepistom magistratualnym; Kazimierzowi Strzelbickiemu, Aleksandrowi Andrejkowiczowi Błażowskiemu, Józefowi Wojnarowi i dotychczasowemu sekretarzowi lwowskiej Rady powiatowej, Karolowi Widmannowi. Dotychczasowych koncepistów z płacą roczną 900 złr. Ludwika Uruskiego i Marcelego Ottmanna, posunęła Rada na wyższą płacę 1000 złr. Koncepistami z płacą roczną 900 złr. zostali: Emil Kossa (który dotychczas prowadził VI biuro) i Erazm Wilkowski. Koncepistami z płacą roczną 800 złr. mianowano: Michała Kassarabę, dotychczasowego adjunkta konceptowego, Stanisława Cetwińskiego i Władysława Matkowskiego. Adjunktami konceptowemi z płacą roczną 700 złr. zostali mianowani: Leon Dziubaniuk i praktykanci: August Jorkasch Koch i Edmund Lukas. Radca magistratualny dr. Dominik Gębarzewski posunięty został na wyższy stopień płacy (1800 złr.), po ś. p. Roszkiewiczu. Na temże samem posiedzeniu upoważniła Rada p. prezydenta, ażeby w miarę istniejących funduszów przyjął sobie praktykantów, dyetaryuszów i td.

† **Karol Nagel**, doktor medycyny i chirurgii, prymaryusz w szpitalu powszechnym, naczelny lekarz kolei Karola Ludwika i td., powszechnie szanowany i wzięty, zmarł we Lwowie d. 7. b. m. przeżywszy 59 lat.

= **Prezentę na beneficyum** gr. kat. w Samborze nadało c. k. Namiestnictwo X. Alexandrowi Nestorowiczowi, plebanowi z Mistkowic.

(λ.) **Licytacya** na objęcie przedsiębiorstwa budowy fundamentów pod gimnazyum Franciszka Józefa zostanie rozpisaną na d. 20. sierpnia r. b. Według kosztorysów wynosić będą koszta budowy fundamentów 20 tysięcy złr.

— **W teatrze hr. Skarbka** wystąpi dziś po raz pierwszy pani Aleksandra Desta w operze Verdiego *Traviata.*

* **Dzisiejszej nocy spostrzegł** żołnierz policyjny bez przytomności leżącego na ulicy Żołkiewskiej wyrobnika Józefa Pawlikowskiego. Pokazało się, że wyrobnik ten przez niewiadomych sprawców tak mocno został pobitym, iż już mówić nawet nie zdołał. Odwieziono go do szpitalu i zarządzono śledztwo. Na ulicy znowu Bożniczej Piotr Leśniak, wyrobnik, posprzeczawszy się z cieślą Edwardem Justem uderzył go grubym kijem tak silnie w twarz, że wybił mu trzy zęby.

* **Znalezione rzeczy.** Grzegorz Kurywczak, wyrobnik, zamieszkały pod l. 13 przy ulicy Wąwozowej, znalazł wczoraj na ulicy koło handlu korzennego p. Winklera 7 par nowych rękawiczek skórzanych, i flakonik perfumy i złożył takowe w policyi. Żołnierz policyjny znalazł tej nocy na ulicy Kopernika duży klucz do bramy.

† **Adam Dunin Brzeziński**, wysłużony c. k starosta, w 72 roku życia zmarł d. 6. b. m. w Krakowie. Zmarły w Wadowicach, Brzesku i Tarnowie, gdzie kolejno urzędował, zostawił po sobie dobrą pamięć.

— **Szczegółowy opis pożaru w Liverpoolu**, o którym już pisaliśmy pokrótce, znajdujemy w *Triester Ztg.* Nie wahamy się wspaniały ten lubo grozy pełen obraz, jeszcze raz stawić przed oczy czytelnikom. Korespondent wymienionego dziennika tak go maluje:

Podczas gdy kreślę te słowa, sroży się tu jeden z najstraszliwszych pożarów, na jakie kiedykolwiek patrzano na świecie, pożar, który w perzynę obraca jedną z najpiękniejszych i najpożyteczniejszych budowli naszego wielkiego portu. Wczoraj dnia 28. lipca mieliśmy piękną pogodę letnią, a parowce i pociągi ze wszystkich stron zwiozły tu mnóstwo podróżnych, którzy przechadzali się po moście portowym, rozkoszując w chłodnawem powietrzu morskiem. Nagle — około $\frac{1}{2}$ do 4 po południu — spostrzeżono dym wydobywający się z podłogi pływającego pomostu. Po chwili nikt już nie wątpił, że się pali pod podłogą. Większa część używających na moście przechadzki uchodzić zaczęła co żywo na brzeg i wnet po całem mieście rozniosła trwogę. Niebawem też i straż ogniowa pojawiła się na miejscu wypadku, niestety jednak, jak się pokazało, za późno! Żadna już siła ludzka zapobiedz nie mogła katastrofie. Zrazu przez długi czas płomieni wcale nie widziałeś, kłęby dymu wszakże coraz to olbrzymiały i gęstniały, tak, że zbliżenie się do pomostu połączone było z największem niebezpieczeństwem. Wiedziano już, że gore spodnie belkowanie, napuszczone dla trwałości kreozotem. Ogień szerzył się z taką gwałtownością, że już po upływie kilku minut cała olbrzymia massa pływająca zionęła dymem, niby wulkan wśród morza. Usiłowano porozszarpywać pomost na części, ażeby zlokalizować pożar, ale niszczący żywioł okazał się możniejszym niż praca ludzka i wnet aż nadto było jawnem, że cały pomost zgorzeć musi do szczętu. Tu i owdzie płomienie dostawać się już zaczęły na powierzchnię z każdą chwilą rosły ich słupy i ogarniały wszystkie budynki drewniane wzdłuż pomostu, a około godziny 10 z wieczora pały pomost, mierzący przeszło 2,000 stóp długości tworzył jeden ognisty wał, przedstawiający oku przypatrujących się z drugiego wybrzeża widok malowniczy lubo straszliwy.

Dym pomięszany z żarem wzbijał się pod obłoki i tworzył tam chmury przez które pełnia księżycowa świeciła jak krwawa maska. Morze przybierało właśnie i wysoka fala tłukła się nieustannie o rozpieczone do czerwoności żelazne rusztowania i poręcze gorejącego gmachu, rozlegało się więc przeciągłe ryczenie, jakby z paszcz tysiąca olbrzymich gadów przedpotopowych. Spieniona fala zabierała z sobą i unosiła na morze płonące jak świece belki; tam już kończyło się panowanie ognia. Tu i ówdzie mignęła ci przed oczyma jak cień w czeluściach Hadesu postać dzielnego pompiera; w głębi jaskrawe światło od czasu do czasu oświeciło krocie tysięcy głów ludzkich, ciekawie przypatrujących się temu procesowi zniszczenia, a które po chwili pochłaniała znów ciemność nocy, przed wałem ognistym zaś uwijały się statki parowe i żaglowe, przeraźliwym gwizdem parowej świstałki lub ponurego rogu znaczące swój bieg. Do białego dnia niezliczone mnóstwo ciekawych obległo pogorzelisko, aż wschodzące słońce przepalone i okopcone belki odsłoniło oczom w całej nagości zniszczenia.

Pomost nie był zabezpieczony, któż bowiem mógł się spodziewać, że gmach pływający wśród morza tak łatwo chwyci iskrę? Przyczyną wypadku był jak się zdaje wybuch gazu. Latarnik podobno chciał połączyć dwie rozluzowane rury gazowe, gdyż pomost w nocy oświetlony bywał mnóstwem płomieni; przez nieostrożność zbliżył się do miejsca rozluzowania z światłem, nastąpił wybuch gazu i płomień rzucił się od razu na suche drewno w około. Szczęściem nikt nie zginął podczas wypadku, lubo kilka osób znajdowało się w wielkiem niebezpieczeństwie.

— **Setna rocznica odkrycia tlenu** przypadała w zeszłą sobotę. Pierwszym który dokonał tej wielkiej zdobyczy na polu wiedzy był Józef Pristley, socyanin i kaznodzieja tego wyznania w Leeds, urodzony w Birminghamie dnia 17. marca 1733 a zmarły dnia 6. lutego 1804. Otóż w dzień setnej rocznicy tej odsłoniono w Birminghanie pomnik znakomitego wynalazcy. Pristley dnia 1. sierpnia 1774 za pomocą rozgrzewania czerwonego wapienia rtęci otrzymał gaz, który poznał jako osobliwszy z tego względu, ponieważ gaz ten przepuszczony przez wodę nie był przez nią pochłaniany, palenie ciał wpośród niego odbywało się z największą gwałtownością, a zwierzęta żyły wnim dłużej niż w zwyczajnym powietrzu. Zrazu gaz ten nazwano z tego powodu gazem życia.

— **Zasypana włość.** Telegram z Celowca pod d. 4. b. m. donosi, że skutkiem wezbrania górskiego strumienia zwanego Kaponik, w Górnej Karyntyi, zasypana została w znacznej części włość Obervellach, położona 2115 stóp nad powierzchnią morza przy drodze na górę Glockner. Nieszczęśliwa włość ta była niegdyś siedzibą urzędu górniczego dla Karyntyi, Krainy, Tyrolu i Styryi; liczy 523 mieszkańców i posiada piękny kościółek w stylu gotyckim.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **August Sulman.** Umarł w tych dniach jeden z najznakomitszych publicystów, z najpierwszych i najszlachetniejszych obywateli szwedzkich i przyjaciół Polaków, August Sulman, o którym Wawrzyniec hr. Engestrom, znany publiczności naszej z prac literackich o Szwecyi i jej piśmiennictwie, umieścił wspomnienie w „*Dzienniku Poznańskim.*" Urodzony w r. 1824. z ubogich rodziców, w r. 1848 pozyskał Sulman stopień doktora filozofii, a w krótce potem katedrę historyi sztokholmskiej akademii sztuk pięknych. Oddawał zię pracom literackim i dziennikarskim jako redaktor *Dziennika północnego* (Nordisk Tidskrift) i *Dziennika wieczornego* (Aftonbladet) z dzieł jego najznakomitszem jest *Młodu Finlandya* (Unga Finland) „Słowo jego" mówi hr. E. — „wysoce ważyło na szali opinii publicznej, której Sulman niezaprzeczenie silnym a uczciwym był przewodnikiem. Jako redaktor *Aftonbladet'u* umiał tą opinią kierować, szczepić zdrowe zasady, gromić obłędy ducha, poczciwem sercem i słowem do swych rodaków się odzywając. Gdzie tylko chodziło o dobro kraju, o słuszne prawo, o honor, o powagę ojczyzny, zawsze tam Sulman stawał na przedzie i świecił dobrym przykładem. On to zachęcał do wszelkiego rozwoju, do wszelkiej pracy. Był to rodzaj wielkopolskiego dra. Marcinkowskiego, którego imię we wszystkich pięknych instytucyach narodowych z wdzięcznością jest zapisane!"

> **P. Emil Deryng,** członek teatru lwowskiego, wydał w tych dniach broszurę p. t. *Dramaturgia praktyczna*, mającą na celu obznajamiać młodych adeptów sztuki z warunkami scenicznemi. Książka ta obejmuje następujące rozdziały: „Wstęp — o roli — analiza sztuki — o uczuciach — charakteryzacya."

> **P. Nikodem Biernacki,** pierwszy skrzypek przy teatrze królewskim w Stockholmie, muzyk znany i ceniony, zamierza przedsięwziąć podróż do Galicyi w celu dania kilku koncertów.

> **Słynny skrzypek** Vieuxtemps, który długo nie mógł się zdecydować na porzucenie Brukseli, wstrzymywany wszelkiemi siłami przez rząd, postanowił wreszcie zamieszkać stale w Paryżu. Następcą jego będzie Henryk Wieniawski znakomity nasz skrzypek.

> **Malarz historyczny,** Gyula Benczur w Monachium, Węgier, jeden z najzdolniejniejszych uczniów Pilotego pracuje obecnie nad wykończeniem wielkiego historycznego obrazu, zamówionego u niego przez muzeum narodowe w Peszcie. Przedstawia on chrzest króla Stefana I., zwanego świętym; rozmiary płótna ogromne, figury naturalnej wielkości. Benczur dał się już poznać kilku znakomitemi utworami a mianowicie: *Królem Ludwikiem XV, hr. Dubarry* i *Burzą w Wersalu 1792.* Chrzest Stefana I. ma się zalecać wysokiemi zaletami pomysłu i wykonania.

— **Niezapomnianemu twórcy „Żydówki",** Halevy'emu zamierzają Francuzi wznieść ze składek publicznych pomnik w rodzinnem jego mieście Caen. Utworzył się już nawet w tym celu komitet.

OSTATNIA POCZTA.

Dzienniki czeskie puściły pogłoskę, że marszałek Mac-Mahon ma przybyć do Czech! W Huszce (miejscu kąpielowem) pod Brandeis miał członek ambasady francuskiej z Wiednia nająć już 6 pokoi dla marszałka na czas od 6. do 20. września. Dzienniki czeskie dodają, że Mac-Mahon ma się zjechać z Najj. Panem. Jest to pogłoska, wymyślona prawdopodobnie pod wpływem wielkiego gorąca i wielkiej posuchy dziennikarskiej.

W Wiener Neustadt powstały w łonie reprezentacyi gminnej nieporozumienia z powodu wykrytego sprzeniewierzenia 4044 zł. 21 cent. przez miejskiego naczelnika izby rachunkowej, Mosshardta, który zbiegł do Nowego Yorku. Nieporozumienia miały dojść do tego puntu, że burmistrz, radcy miejscy i radni miejscy, chcą zrezygnować z swych posad, a względnie poskładać mandaty.

JE. minister handlu, dr. Banhans, zwiedział d. 6. b. m. fabrykę papierów Piette'go i fabrykę papieru listowego i kartonów Rödera z Niedermarschendorf, koło Johannisbad.

Biskup Iwaczkowicz bawi obecnie w Wiedniu.

W Peszcie zasądzony został d. 6. b. m. Jerzy Petrowicz, były redaktor *Zastawy* za wydrukowanie jakiegoś artykułu na 8miomiesięczne więzienie i na zapłacenie 300 złr.

Ks. Auersperga, ministra-prezydenta, w przejeździe z Salzburga do Gastein, przyjmowano bardzo uroczyście w St. Johann: powitano go wystrzałami z moździerzów a przy wjeździe do miasteczka była ustawiona brama tryumfalna z napisem: „Jaśnie Oświeconemu obywatelowi honorowemu gminy St. Johann."

Wydział prawniczy Izby wyższej sejmu węgierskiego załatwił d. 5. b. m. 13 paragrafów nowelli wyborczej; nie poczyniono dotychczas zmian zasadniczych. Dziennik *Ertefitö* dowiaduje się, że członkowie Izby wyższej będą zwołani na dzień 10. b. m. na plenarne posiedzenie.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: *N. fr. Presse*: z d. 23. lipca przyniosła w liście z Konstantynopola z d 17. t. m. wiadomość o wyrażeniach, których użył nowo mianowany poseł niemiecki br. Werther na urzędowem przyjęciu dostojników tureckich o zachowaniu się swego poprzednika w sprawie Hassunistów tudzież o teraźniejszem i przyszłem stanowisku rządu niemieckiego. *Nordd. Allg. Ztg.* postawioną jest w możności zaprzeczenia tym podaniom w całej ich rozciągłości, poczytując je za tendencyjny wymysł. Ani przy tej ani przy jakiejkolwiek innej sposobności, ani publicznie ani prywatnie br. Werther nie wyraził się w podobny sposób. Korespondent rzeczony, jak dodaje redakcya *Czasu*, pisał: „Br. Werther nie zdaje się być pochopnym do wchodzenia w ślady swego poprzednika co do kwestyi ormiańsko-katolickiej. Całkiem przeciwnie, ganił on głośno zachowanie się pana Eichmanna w tej sprawie i oświadczył separatystom (Kupelanistom), że nie myśli mieszać się w wewnętrzne spory ich gminy kościelnej, że rząd jego wprawdzie walczy z ultramontanizmem w Niemczech, ale go nie obchodzą sprawy katolików w innych krajach i że p. Eichmann prowadził politykę osobistą, której on nie myśli się trzymać."

Ogólny niemiecki związek robotników został zamknięty na mocy wyroku sądowego dnia 7. sierpnia.

Komissya nieustająca wersalskiego Zgromadzenia narodowego postanowiła zbierać się co drugi czwartek.

Hiszpański minister spraw zagranicznych Ulloa wysłał okólnik do reprezentantów hiszpańskich za granicą, w którym wskazuje okrucieństwa popełniane przez karlistów. Rząd wydał dekret ustanawiający junty prowincyonalne wychowania publicznego. Karliści strzelali na pociąg pospieszny i ranili ciężko maszynistę.

Nerello połączył się w Olot z brygadą Cirlot. Karliści uszli.

Zmarły w Wiedniu br. Anzelm Rothschild przeznaczył na cele dobroczynne 400.000 zł. które rodzina wręczyła już burmistrzowi dr. Felderowi.

Paryski korespondent *Timesa* pisze o rozmowie księcia Hohenlohe z księciem Decazes w sprawie hiszpańskiej. Przy spotkaniu 21. lipca mówiono tylko w ogólności o sprawach hiszpańskich. Później 26. lipca odbyła się poufna konferencya. Książe Hohenlohe wskazywał na ciągłe usiłowania, ażeby stosunek pomiędzy Francyą a Niemcami nie został naruszony, przypomniał drażliwość Francyi w sprawie hiszpańskiej w r. 1870 i oświadczył, że Niemcy pragną najusilniej, ażeby zajęte przez Karlistów prowincye, nie były dłużej widownią barbarzyńskiej wojny. Niemcy liczą pewnie na współudział Francyi, zrobią w danym razie dalsze kroki dyplomatyczne i wyszlą na wody hiszpańskie małą eskadrę. Rząd niemiecki niema jednakże żadnych zaczepnych zamiarów.

Ojciec Don Karlosa przejechał 28. b. m. przez granicę hiszpańską. Dzienniki madryckie żalą się, że Karliści znowu naruszyli granicę Z Madrytu wysłano nowe oddziały wojsk, ażeby zapobiedz napadowi Don Alfonsa na Ternel.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Londyn, 7. sierpnia. Parlament został zamknięty po południu Mowa tronowa podnosi stosunki przyjazne z zagranicą i zapowiada, że wpływ Wielkiej Brytanii zawsze przyczyniać się będzie do utrzymania w mocy zobowiązań traktatowych i wzmocnienia pokoju europejskiego. Mowa tronowa wspomina o krokach rządu angielskiego podjętych celem ścieśnienia zadania kongresu brukselskiego, którego propozycje królowa weźmie pod rozwagę zastrzegając sobie zupełną swobodę przyjęcia albo odrzucenia. Królowa ubolewa nad walką domową w Hiszpanii i życzy krajowi rychłego ustalenia porządku, co najpewniej da się osiągnąć przez wstrzymanie się od interwencyi w wewnętrzne sprawy niezawisłego państwa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 7. Sierpnia

Hotel Żorża:

Pp. br.Sacken M., pułk., z Moskwy. — Wolański Kajetan, Dr., ze Stanisławowa.

Hotel Angielski:

Pp. Borowski Michał not., z Podhajec. — Cichocki J., obyw., z Jarosławia. — Dydyński Kanty, obyw., z Krzemienny. — Kozłowski Aleks., obyw., z Obrynowic. — Lotkański Edw., obyw., z Królestwa. — Mazur M., obyw., z Borysławia. — Milewski K., obyw., z Mełna.

Hotel Kuhna:

Pp. Lane J., obyw., z Horajca. — Sobolewski Jul., obyw., z Turki. — Wawrausch K., notar., z Komarna.

Hotel Krakowski:

P. Szabo C., Dr. pr., z Unghwaru.

Hotel Europejski.

Pp. Vlasitz. pułkown., z Tarnopola. — Gołęberski Wł., obyw., z Lubrata. — Kuntze Ant., obyw., z Wiednia. — Tarnowski Franc., obyw., z Zalesia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7. Sierpnia

Pp. hr. Baworowski Wł., obyw., do Ostrowa. — hr Komorowski Adam, obyw., z Konotop. — hr. Konarski St.. obyw., do Dubiecka. — hr. Leduchowski K., obyw., do Podwołoczysk. — Plutyński Ant., sędzia, do Sieniawy. — Kiernik Alb., notar., do Radziechowa. — Krzywicki W., obyw., na Wołynie. — Kruczyński Ludw., obw., z Ukrainy. — Molti Ferd., obyw., do Podwołoczysk. — Pleszczyński Ant., obyw. do Kongresówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8. Sierpnia 1874.

Barometr 738·18mm. Psychrometr suchy 14.0°C Psychrometr wilgotny 12·13°C. Prężność pary 9·41 mm. Wilgoć 8). Zachmurzenie 0. Wiatr Sł. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 7. Sierpnia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	50	247	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	50	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	216	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona i.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	87	90	88	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	94	—	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82		82	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	26
„ cesarski	5	20	5	29
Napoleond'or	8	76	8	85
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	103	50	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Sierpnia 1874

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.60	70.70
„ „ w srebrze	74.55	74.70
Losy z r. 1839 całe	260.—	266.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.50	100.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.25	107.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110·75	111·25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	81.75	82·25
Galicyi	82.50	82.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.25	75.75
Węgier	78.25	78.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	152.—	152·50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.—	242·50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	972.—	974.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	553.—	554.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	204.75	205.52
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł.w sreb.	—.—	—.—
Płł. kolej po 1000 zł. w. a.	1995.—	1998.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.—	247.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.50	146·—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	319·—	320.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.50	134.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	125.25	125·50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 38 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	88·50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.75	95·25
Bank. narod. po 5 prc.	93.40	93.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	—.—	—.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	85 75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.20	77.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	28.50	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	69.—	—.—
Kol. połu. po 100 zł. m. k.	95·—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	—·—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	107.20
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	104.25
„ „ „ „ III. „	102.80	103.20
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	79.50	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.—	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	13.50	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19 50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.90	92.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.75	91.90
Hamburg za 100 M. B.	53.65	53.70
Londyn za 10 ft. szt.	109·70	109.80
Paryż za 100 fr.	43.40	43.50
Kurs monet.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.23	5.25
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.81	8.81
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.30	103.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Sierpnia

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	70
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	107	—
Akcye banku wiedeńskiego	973	—
„ „ kredytowego	241	75
Londyn 10 funtów szterlingów	109	80
Srebro	103	50
Napoleond'or	8	81
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2710 1—3) **Edykt.**

L. 1347. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie należącej się Julii Pałczak kwoty 113 zł. 40 ct. a w. publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu do masy nieobjętej Antoniego Frączkiewicza należących w Wielkich oczach położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, w trzech terminach w Sądzie tutejszym dnia 26. Sierpnia, 9. i 23. Września 1874 zawsze o godzinie 11. zrana przedsięwziętą będzie. Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 25 zł., 20 zł. w. a., i każdy z licytantów ma zakład w kwocie 2 zł. 50 ct. a w. i 2 zł. w. a. złożyć. Reszta warunków licytacyi i protokół opisania tych kawałków gruntu mogą być w Sądzie tutejszym przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Krakowiec dnia 17. Maja 1874.

(2711 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3277. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Jadwigi Tarnowskiej w kwocie 98 zł. i 20. zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Kamanicach pod l. k. 41 położonej, dłużnika Ilka Paszkowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z placu budowianego pod l. top. 1122 w rozległości 457 sążni kwadr. i znajdującego się na tymże budynku mieszkalnego drewnianego i stodoły drewnianej w trzech terminach, t j dnia 2. Września, dnia 7. Października i dnia 11. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 240 zł. a. w., a wadyum wynosi 24 zł. w. a.

Sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice dnia 16. Lipca 1874.

(2727 1—3) **Edykt.**

Nr. 2458. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wygranej przez Sarę Gans przeciw Izaakowi i Machli Singerom, sumy wekslowej 4000 złr z p. n. odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna relicytacya realności w Przemyślu pod l. k. 213 na przedmieściu Garbarze położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w jednym terminie a to na dniu 31. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem, na którym to terminie realność ta także niżej swej ceny szacunkowej zresztą zaś pod temi samemi co pierwej warunkami edyktem tutejszosądowym z dnia 26. Lutego 1873. L. 1203 w dzienniku urzędowym GAZETY LWOWSKIEJ z 20, 21 i 22. Marca 1873, Nr. 66, 67 i 68 już ogłoszonemi sprzedaną będzie.

Przemyśl 30 Czerwca 1874.

(2653 1—3) **Edikt.**

Nr. 9723. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird den dem Wohnorte nach unbekannten Elias Bein und Ester Bein bekannt gegeben, daß der Vater derselben Isaak Bein im Jahre 1849 in Brody ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorben ist, und dieselben werden hiemit aufgefordert sich binnen einem Jahre von dem unten angesetzten Tage an gerechnet — bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit dem für Elias und Ester Bein in der Person des Hr. Adten Dr. Weisstein bestellten Curator abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, am 21. Juni 1874.

(2730 1—3) **Edykt.**

L. 5496. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niniejszym chęć kupienia mających, że z powodu mylnego wyznaczenia pierwszego terminu już poprzednio wypisanej i ogłoszonej licytacyi na dzień 6. lutego i niezawiadomieniem o rzeczonej licytacyi wszystkich wierzycieli w celu zaspokojenia resztującej kwoty 696 zł. w. a. z procentami po 24 od sta, od pierwotnej sumy 816 zł. od dnia 27. Listopada 1871 do dnia 15. Lipca 1872 z alegatami i dalszemi odsetkami po 24 od sta resztującej sumy 696 zł. a. w. od dnia 15. Lipca 1872 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyi już przyznanemi w kwotach 3 zł. 55 ct., 5 zł. 75 ct., 3 zł. 5 ct. i 11 zł. 68 ct. w. a., wreszcie kosztami sądowemi 8 zł. 97 ct. w. a. z urzędu ponowna sprzedaż realności pod l. k. 3. w Reichau położonej, na 3825 zł w. a. oszacowanej, Piotra Buffiego własnej, na rzecz Eliasza Rissa w trzech terminach się rozpisuje, i że ta sprzedaż odbędzie się na dniu 13. Sierpnia 1874, 15. Września 1874 i 16. Października 1874 w sądzie tutejszym każdą razą o godzinie 10. przed południem pod warunkami, które każdy chęć kupienia mający w Sądzie tutejszym przejrzeć może. Zauważa się przytem, że stanowi wartość szacunkową tej realności, t. j. kwota 3825 zł. w. a. i że realność rzeczona na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 30. Stycznia 1874.

(2738 1—3) **Edykt.**

L. 18,626. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, czyni niniejszym edyktem niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi Judzie, dw. im. Kohn, i Maurycemu Ornstein czyli Hornstein wiadomem, że na dniu 25. Lutego 1873 do liczby 4686 Fundusz Lwowskiego żydowskiego szpitalu przeciw spadkobiercom Lazara Rubinsteina jako to: Breindli Kolischer. 2. Cirli Leiblinger, 3. Süsli Mohrenberg, 4 nieletnim Ryfce, Racheli, Scheindli i Abrahamowi Rubinstein przez matkę i opiekunkę Sarę Rubinstein, 5 Majerowi Judzie 2. im. Kohn, 6. Izraelowi Siegman, 7. Maurycemu Ornstein czyli Hornstein i Leibowi Bałaban o zapłacenie zaległych i bieżących procentów od kapitału 750 zł. m. k. tudzież zaległych i bieżących datków rocznych po 7 zł. 30 ct. m. k. z hipoteki części realności pod liczbą 198 2/4 dawniej Lazara Rubinsteina własnych, pozew wniósł, i że dla współpozwanych Majera Judy dw. im. Kohn'a i Maurycego Ornsteina czyli Hornsteina z powodu niewiadomości miejsca ich pobytu kurator w osobie p adwokata Dr. Waldmana, z substytucyą p adwokata Dra. Jekelesa ustanowiony, i termin do wniesienia obrony na dzień 13 Sierpnia 1874 o 10. godzinie przed południem wyznaczony został.

Rzeczą zatem jest Majera Judy dw. im. Kohna, i Maurycego Ornsteina czyli Hornsteina, ażeby wcześnie do tego Sądu się zgłosili, lub wcześnie ustanowionemu kuratorowi albo też innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, środki swej obrony dostarczyli, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 12. Lipca 1874.

(2740 1—3) **Konkurs.**

L. 18.253. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie erarialnym w Drohobyczu.

Płaca roczna 500 zł., 25% dodatek aktywalny i ryczałt na umundurowanie 50 zł. w. a. rocznie, kaucya 400 zł. a. w.

Pierwszeństwo mają przed innymi konduktorowie pocztowi I. klasy i listonosze I. klasy, tudzież aspiranci wojskowi

Podania udokumentowane należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 5. Sierpnia 1874.

(2744) **Obwieszczenie.**

L. 982/pr. Dla posiedzenia Sądu przysięgłych w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym dnia 15. Września 1874 o godzinie 9. przed południem rozpocząć się mającego, zamianowani zostali c. k. Prezydent Sądu obwodowego Gustaw Kuendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński i Karol Piller zastępcami przewodniczącego.

Z c k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 4. Sierpnia 1874.

(2749 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 34.314. W celu wykonania tamy kierującej na lewym brzegu rzeki Dunajca pod Bobrownikami małemi w kwocie fiskalnej 10.379 zł. 32 ct. odbędzie się w c. k Starostwie Tarnowskiem na dniu 27. Sierpnia b. r. publiczna licytacya ofertowa

Warunki budowy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe być winne wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 28. Lipca 1874.

(2670 1—3) **Edykt.**

L. 35.717. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana i Julianny Szewczuk dozwoloną, uchwałą z dnia 29. Listopada 1873 do l. 64,964, intabulacyę Jana i Julianny Szewczuków za właścicieli 14/72 części z 1/5 połowy realności pod l. 255 1/4 na imię Anieli i Julii Dudzińskich intabulowanych, tudzież wykreślenie praw na rzecz Anieli i Julii Dudzińskich na częściach realności pod l 255 1/4 wedle Dom. 33 p. 300 n. 6 on. intabulowanych.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Anieli i Julii Dudzińskim, a względnie w razie ich śmierci ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Brzezińskiego z zastępstwem adwokata Dra. Sermaka ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem wymienionych kurandów, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(2671 1—3) **Edykt.**

L. 40.720 C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. Stanisław Kazimierz 2. im. Mozarowski, właściciel części dóbr Witkowa i Hoholowa, za marnotrawcę uznanym i kurator dlań w osobie p. Władysława Rubczyńskiego ustanowionym został

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Lipca 1874.

(2690 1—3) **Edykt.**

L. 21 596. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Augusta Johna z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu J. A. Munk o zapłacenie sumy wekslowej 1160 zł. w. a z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego termin na dzień 16. Września 1874 do godz. 10. z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Augusta Johna jest nieznanem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Starzewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w swój oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 25. Lipca 1874.

(2714) **Obwieszczenie.**

Nr. 35103. Do cesarskiej marynarki wojennej przyjęci zostaną młodzieńcy jako aspiranci okrętowi z roczną płacą 372 złr. w. a., z którą połączony jest na lądzie odpowiedni dodatek na pomieszkanie, a na morzu wyznaczony dodatek na wyżywienie.

Warunki przyjęcia są następujące:

1) Ukończony 17ty a nieprzekroczony 19ty rok życia;

2) zupełne fizyczne uzdolnienie;

3) ukończone z dobrym postępem studya w wyższej szkole realnej, albo postawione z niemi na równi studya w nautycznym oddziale handlowo-nautycznej akademii, albo wreszcie ukończone wyższe gimnazyum, przyczem jednakże kompetenci powinni wykazać, że matematyczne studya odbyli w zupełnym dla wyższych szkół realnych przepisanym zakresie;

4) odbycie egzaminu wstępnego.

Podania o przyjęcie na powyższe posady mają być wniesione pisemnie do państwowego ministerstwa wojny (sekcyi marynarki) najdalej do 30. Września b. r.

Do podania mają być dołączone następujące dokumenta:

1) Certyfikat przynależności;

2) dokument chrztu albo urodzenia;

3) świadectwo szczepienia ospy;

4) Wojskowo-lekarskie świadectwo o fizycznem uzdolnieniu do służby morskiej i wojennej, z szczególnem wskazaniem siły wzroku, według wskazówek normalnego rozporządzenia z dnia 2. Maja 1872 C. K./M. S Nr. 263, (Dziennik rozporządzeń dla marynarki, zeszyt XIII., i dziennik rozporządzeń dla c. k. wojska, zeszyt XXVI.) Świadectwo to ma być wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego przy najbliższej miejsca pobytu kandydata komendzie werbowniczej dla wojska (marynarki), albo przy korpusie wojskowym;

5) świadectwa o odbytych studyach wraz z dowodem, czy posiadają specyalną znajomość obcych języków;

6) legalizowane pisemne zezwolenie ojca albo opiekuna na wstąpienie do marynarki wojennej;

7) wystawione przez polityczną albo policyjną władzę świadectwo o nienagannem życiu kandydata.

Kandydaci posiadający wzrok krótki, nie będą przyjęci na aspirantów okrętowych. Egzamin wstępny odbędzie się w akademii marynarskiej w Fiume i obejmuje następujące przedmioty:

I. Arytmetykę.

II. Algebrę.

III. Geometryę płaską i sferyczną trygonometryę.

IV. Geografię i historyę.

V. Naukę przyrodniczą, fizykę i chemię.

VI. Wykreślną geometryę i geometryczne rysunki.

VII. Język niemiecki i jeden obcy język.

Podróż do Fiume odbyć ma kandydat własnym kosztem

Kandydaci mianowani aspirantami, otrzymają dodatek na urządzenie w kwocie 100 złr.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny. (Sekcya marynarki).

Wiedeń w Lipcu 1874.

Kundmachung.

Nr. 55103. In S. M. Kriegs-Marine werden Jünglinge als See-Aspiranten mit dem Gehalte jährlicher 372 fl. ö. W., mit welchem am Lande der Bezug des competenten Quartiergeldes, eingeschifft hingegen des festgesetzten Schiffskost-Geldes verbunden ist aufgenommen.

Die Aufnahmsbedingungen sind:

1) Das erreichte 17. und nicht überschrittene 19. Lebensjahr;

2) Die vollkommene physische Tauglichkeit;

3) Die mit gutem Erfolge zurückgelegten Oberrealschul- oder denselben gleichzuhaltenden Studien an der nautischen Abtheilung der Handels- und nautischen Akademie, oder das absolvirte Obergymnasium, in welch' letzterem Falle die Aufnahmswerber sich jedoch darüber ausweisen müssen, daß sie die mathematischen Studien in dem vollen für Oberrealschulen vorgeschriebenen Umfange zurückgelegt haben;

4) Das Bestehen der Aufnahmsprüfung.

Gesuche um Aufnahme als See-Aspiranten sind schriftlich beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section) bis längstens 30. September d. J. einzubringen.

Diesem Gesuche sind folgende Documente beizuschließen:

1) Der Heimatsschein;

2) der Tauf- oder Geburtsschein;

3) das Impfungs-Zeugniß;

4) das militär-ärztliche Zeugniß über die körperliche Tauglichkeit zum See- und Kriegs-Dienste, mit specieller Angabe des Sehvermögens nach den Weisungen der Normal Verordnung vom 2. Mai 1872 C. K./M. S. Nr. 263. (Marine-Verordnungsblatt XIII. Stück, und Verordnungsblatt für das k. k. Heer XXVI. Stück) welches von einem graduirten Militär-Arzte des dem Aufenthaltsorte des Bewerbers zunächst befindlichen Heeres- (Marine-) Ergänzungs-Bezirks-Commando oder Truppenkörpers auszustellen ist.

5) die Studien-Zeugnisse sammt dem Nachweise über etwaige spezielle Kenntniß fremder Sprachen;

6) die legalisirte schriftliche Zustimmung des Vaters oder Vormundes zum Eintritte in die Kriegs-Marine:

7) ein von der politischen oder polizeilichen Behörde ausgestelltes Zeugniß über das unbescholtene Vorleben des Bewerbers.

Mit dem Gebrechen der Kurzsichtigkeit Behaftete sind von der Aufnahme als See-Aspiranten ausgeschlossen. Die Aufnahmsprüfung findet an der Marine-Akademie in Fiume statt und umfaßt:

I. Arithmetik,

II. Algebra,

III. Geometrie, ebene und sphärische Trigonometrie,

IV. Geografie und Geschichte,

V. Naturgeschichte, Physik und Chemie,

VI. Darstellende Geometrie und geometrisches Zeichnen,

VII. Deutsche und eine fremde Sprache.

Die Reise nach Fiume ist auf eigene Kosten zu bewirken.

Die zu See-Aspiranten Ernannten erhalten einen Equipirungsbeitrag von 100 fl. ö. W.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

Wien im Juli 1874.

(2714) **Obwieszczenie.**

Nr. 35103. Do cesarskiej marynarki wojennej przyjęci zostaną ukończeni technicy (obywatele monarchii austryacko-węgierskiej), którzy nie przekroczyli 24go roku życia, są fizycznie uzdolnieni i zupełnie dobrze władają niemieckim językiem, jako elewowie do budowy okrętów z rocznem adjutum 600 złr. wal. austr.

Kandydaci na te posady, mają najdalej do końca Września b. r. wnieść pisemne podanie do państwowego ministerstwa wojny (sekcyi marynarki), załączając do nich:

a) dokument chrztu albo urodzenia;

b) wojskowo-lekarskie świadectwo o fizycznem uzdolnieniu;

c) dyplom wyższej szkoły technicznej, albo przynajmniej świadectwa z dobremi postępami o uzyskanem absolutoryum; ewentualnie świadectwa o znajomości obcych języków;

d) legalizowane pisemne zezwolenie ojca albo opiekuna na wstąpienie do marynarki wojennej, a wreszcie

e) certyfikat przynależności i wystawione przez kompetentną polityczną albo policyjną władzę świadectwo o nienagannem życiu poprzedniem.

Znajomość języka francuskiego i angielskiego, albo praktyka już nabyta przy budowie okrętów, nadaje kompetentowi w obec innych zresztą zarówno uzdolnionych kandydatów, większe prawo do uwzględnienia.

Przyjęcie nastąpi najpierw prowizorycznie a mianowanie na posadę rzeczywistego elewa do budowy okrętów po jednorocznem dobrem zachowaniu się w służbie.

Elewowie do budowy okrętów będą po dworocznej służbie w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, także wcześniej przypuszczeni do egzaminu inżynierskiego, a w razie zadowalającego wyniku zostaną na wypadek wakansu mianowani inżynierami do budowy okrętów 3. klasy, z roczną płacą 1000 złr. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie unormowanym dla urzędników marynarki X. klasy dyet.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny (Sekcya marynarki).

Wiedeń w Lipcu 1874

Kundmachung.

Nr. 55103. In S. M. Kriegs-Marine werden absolvirte Techniker, (Staatsbürger der österreich. ungar. Monarchie) welche das 24. Lebensjahr nicht überschritten haben, physisch tauglich und der deutschen Sprache vollkommen mächtig sind, als Schiffbau-Eleven mit dem jährlichen Adjutum von 600 Gulden ö. W. aufgenommen.

Bewerber um die Aufnahme haben bis längstens Ende September l. J. ein schriftliches Gesuch an das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) zu richten und demselben beizuschließen:

a) den Tauf- oder Geburtsschein;

b) ein militär-ärztliches Zeugniß über die körperliche Tauglichkeit;

c) das Diplom einer technischen Hochschule oder mindestens Zeugnisse mit guten Fortgangs-Classen über das erlangte Absolutorium; eventuell Zeugnisse über die Kenntniß fremder Sprachen;

d) die legalisirte schriftliche Zustimmung des Vaters oder Vormundes zum Eintritte in die Kriegs-Marine, und endlich

e) den Heimatsschein und ein von der zuständigen politischen oder polizeilichen Behörde ausgestelltes Zeugniß über das tadellose Vorleben.

Die Kenntniß der französischen und englischen Sprache, oder eine im Schiffbau bereits erworbene Praxis, gewährt unter mehreren Bewerbern von sonst gleicher Befähigung erhöhte Aussicht auf Berücksichtigung.

Die Aufnahme erfolgt vorerst provisorisch und findet die Ernennung za effectiven Schiffbau-Eleven nach einjähriger guter Verwendung statt.

Schiffbau-Eleven werden nach einer zweijährigen Dienstleistung, in besonders Berücksichtigungs würdigen Fällen auch früher zur Ingenieurs-Prüfung zugelassen, und im Falle eines befriedigenden Resultates, bei sich ergebenden Aperturen zu Schiffbau-Ingenieuren 3. Cl mit dem jährlichen Gehalte von 1000 Gulden ö. W. und dem für die Marine-Beamten der X. Diäten-Classe normirten Quartiergelde ernannt.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

Wien im Juli 1874.

(2714) **Obwieszczenie.**

Nr. 55103. Do cesarskiej marynarki wojennej przyjęci zostaną ukończeni technicy (obywatele monarchii austryacko-węgierskiej) którzy nie przekroczyli 30go roku życia, są fizycznie uzdolnieni, władają zupełnie dobrze niemieckim językiem i wykazać się mogą co najmniej dwuletnią skuteczną praktyką w zaszczytnie znanym krajowym albo zagranicznym zakładzie maszyn, jako inżynierowie do budowy maszyn 3ciej klasy, z roczną płacą 1000 złr. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie unormowanym dla urzędników marynarki X. klasy dyet.

Kandydaci na te posady mają najdalej do końca Września b. r. wnieść pisemne podania do państwowego ministerstwa wojny (sekcyi marynarki), załączając do nich:

a) dokument chrztu albo urodzenia;

b) wojskowo-lekarskie świadectwo o fizycznem uzdolnieniu;

c) dyplom wyższej szkoły technicznej, albo przynajmniej świadectwa z dobremi postępami o uzyskanem absolutoryum; ewentualnie świadectwa o znajomości obcych języków;

d) świadectwa o odbytem powyżej wskazanem praktycznem zajęciu;

e) w razie nieletności, legalizowane pisemne zezwolenie ojca albo opiekuna na wstąpienie do marynarki wojennej, a wreszcie

f) certyfikat przynależności i wystawione przez kompetentną polityczną albo policyjną władzę świadectwo o nienagannem życiu poprzedniem.

Znajomość języka angielskiego i francuskiego, nadaje kompetentowi w obec innych zresztą zarówno uzdolnionych kandydatów, większe prawo do uwzględnienia.

Przyjęcie nastąpi najpierw prowizorycznie na dwa lata próby. Jednakże w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, może być skrócony ten czas próby. Jeżeli aspirant odpowiedział postawionym wymaganiom, zostanie po upływie czasu próby mianowany rzeczywistym inżynierem do budowy maszyn 3ciej klasy, urzędnikiem marynarki w X. klasie dyet.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny. (Sekcya marynarki).

Wiedeń w Lipcu 1874.

Kundmachung.

Nr. 55103. In S. M. Kriegs-Marine werden absolvirte Techniker (Staatsbürger der öster. ungar. Monarchie) welche das 30. Lebensjahr nicht überschritten haben, physisch tauglich, sowie der deutschen Sprache vollkommen mächtig sind, und die sich über eine mindestens durch zwei Jahre stattgehabte erfolgreiche praktische Verwendung in renomirten Maschinen-Etablissements des In- oder Auslandes auszuweisen vermögen, als Maschinenbau-Ingenieure 3. Cl mit dem jährlichen Gehalte von 1000 Gulden ö. W. und dem für die Marine-Beamten der X. Diäten Classe normirten Quartier-Gelde aufgenommen.

Bewerber um die Aufnahme haben bis längstens Ende September l. J. ein schriftliches Gesuch an das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) zu richten und demselben beizuschließen:

a) den Tauf- oder Geburtsschein;

b) ein militär-ärztliches Zeugniß über die körperliche Tauglichkeit;

c) das Diplom einer technischen Hochschule oder mindestens Zeugnisse mit guten Fortgangs-Classen über das erlangte Absolutorium; eventuell Zeugnisse über die Kenntniß fremder Sprachen;

d) Die Zeugnisse über die stattgehabte vorerwähnte praktische Verwendung;

e) im Falle der Minderjährigkeit die legalisirte schriftliche Zustimmung des Vaters oder Vormunds zum Eintritte in die Kriegs-Marine, und endlich

f) den Heimatsschein und ein von der zuständigen politischen oder polizeilichen Behörde ausgestelltes Zeugniß über das tadellose Vorleben.

Die Kenntniß der englischen und französischen Sprache gewährt unter mehreren Bewerbern von sonst gleicher Befähigung erhöhte Aussicht auf Berücksichtigung.

Die Aufnahme erfolgt vorerst provisorisch auf zwei Probejahre, jedoch wird in besonders berücksichtigungswürdigen Fällen diese Probezeit auch abgekürzt Nach Ablauf derselben, vorausgesetzt, daß der Aspirant den an ihn gestellten Anforderungen entsprochen hat, erfolgt dessen Ernennung zum wirklichen Maschinenbau-Ingenieur 3. Cl. Marine-Beamten der X. Diäten Classe.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section)

Wien im Juli 1874.

(2678 1—3) **Licitations-Edikt.**

Nr. 3139/civ. Von Seite des k. k. Makower Bezirksgerichtes wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Teschener k. k. Kreisgerichtes vom 16. Juni 1874 Zahl 7702 wird zur Feilbietung des laut Protokoll ddto. 1. Mai 1871, Z 1351, exekutiv gepfändeten Antheiles des Josef Stopka an der den Eheleuten Josef und Anna Stopka auf Grund des Zahlungsauftrages vom 21. Mai 1869 Z 1252 und Urtheils vom 10. August 1869 Z 1955 gegen Josef Blumenfeld zustehenden Forderung pr. 2000 fl. öst. W. f. N-G. zur Hereinbringung der Wechselforderung des Karl Nowak im Betrage pr. 300 fl. öst. W. f. N-G., der Termin auf den 20. August und 3. September 1874 jedesmal um 10 Uhr früh bestimmt, von denen auf dem ersten Termine die Hälfte der Forderung und nämlich in der Höhe pr. 1000 fl. f. N-G. über oder um den Nennwerth, auf dem zweiten aber, auch unter denselben jedoch gegen Baarbezahlung hintangegeben werden wird.

Maków, den 18. Juli 1874.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 3139. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z d. 16. Czerwca 1874 L. 7702 celem publicznej sprzedaży udziału Józefa Stopki protokołem z dnia 1. Maja 1 1351 zajętego, do pretensyi 2000 zł. a. w. zpn. małż. Józefowi i Annie Stopkom na zasadzie nakazu płatniczego z dnia 21. Maja 1869 i wyroku z dnia 10. Sierpnia 1869, L. 1955 od Józefa Blumenfelda się należącej, dla zaspokojenia długu 300 zł. w. a. zpn. przez Karola Nowaka wywalczonego, termin na dzień 20. Sierpnia i 3. Września 1874 każdą razą o godz. 10 rano się wyznacza, na których pierwszym połowa pretensyi t. j. do wysokości 1000 zł. a. w. zpn. jedynie za lub powyżej wartości nominalnej, na drugim zaś terminie nawet i poniżej takowej jednak za gotówkę sprzedana będzie.

Maków, dnia 18. Lipca 1874.

(2664 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3386. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że na prośbę Chany Finkler do c. k. Sądu obwodowego w Samborze pod dniem 19. Maja 1874 do l. 9214 wniesionej i rekwizycyę tegoż Sądu obwodowego z 26. Maja 1874 do l. 9214 celem zaspokojenia sumy wekslowej 150 zł. z odsetkami 6% i wszelkiemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi rozpisuje się niniejszem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nowem Siole pod l. kons 19. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Jana Schmidt należącej.

Do przedsięwzięcia powyższej sprzedaży wyznacza się trzy termina na dzień 22. Września 1874, na dzień 26. Października 1874, i na dzień 30. Listopada 1874, każdym razem o godzinie 10. przed południem z tem, że realność tę przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 2165 zł.

Każdy chęć kupna mający winien jest jako wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej sumie 220 zł. do rąk komisyi złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności tej można w t. s. registraturze przejrzeć, zaś wykaz zaległych podatków i innych ciężarów w Urzędzie podatkowym w Żydaczowie.

Żurawno dnia 17. Lipca 1874.

(2720 1—3) **Edikt.**

Nr. 3852. Vom k. k. Bezirksgerichte in Nadwórna wird kund gemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des k. k. Landes Gerichtes in Wien vom 12. Juni 1874 Z. 42963 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv allg. österr. Bodenkredit Anstalt von 1.911,188 fl 64 kr. und 800.000 fl. ö W. die exekutive Feilbiethung der dem Friedrich Bachmüller und Gustav Grafen Rozan gehörigen in der Gemeinde Pniow Nadwórnaer Bezirkes gelegenen keinen Tabularkörper bildenden und weiter unten näher bezeichneten Realitäten, an den Tägen des 21. August, des 25 September und des 23. Oktober 1874, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Gegenstand der Feilbietung sind die den Herrn Friedrich Bachmüller und Gustav Grafen Rozan gemeinschaftlich gehörigen in der Gemeinde Pniow gelegenen keinen Gegenstand der öffentlichen Bücher bildenden Realitäten und zwar:

a. Grundstück top. Z. 1019 alt 1165 neu Catastr Parzellen 5112 und 5113 zusammen im Flächenmaße pr. 1101 □ Klftr.

b. Alpe, Jana top. Z. 2868 alte 3107 neu Cat. Parzelle von Zielona Z. 3701, 3708 pr, 64 Joch 793 □ Klafter

c. Alpe Kizie top Z. 2810 alt 3109 neu Cat. Parzelle 3711, 3712, 3713 pr. 25 Joch 1446 □ Klafter.

d. Alpen Zielona nizna, Doboszanki und Tobojczyn top. Z. 2800 alt 3099 neu Catastral Parzelle Zielona, 3984, 3790, 3801, 3803 pr. 293 Joch 1596 □ Klaftr.

e. Alpe Czernik top. Z 2809 alt 3108 neu Cat. Parz. von Zielona Nr. 3826, 3832 pr 17 Joch 1071 □ Klafter.

f. Alpe Zonczek top. Z. 2802 alt 3101 neu Cat. Parz. von Zielona Nr. 5124 pr. 25 Joch 1010 □ Klafter sammt allem Zugehör und Rechten, sowie die genannten Eigenthümer dieselbe besessen haben und zu besitzen berechtigt waren.

2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allgem. österr. Boden Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1625 Gulden angenommen.

Die zu veräußernden Objekte werden nicht einzeln sondern zusammen feilgeboten werden bei dem 1. und 2. Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem 3 Termine auch unter diesem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden

3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k priv allgem österr Boden-Credit Anstalt, nachdem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Die übrigen Feilbiethungs Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Für jene Gläubiger, welche später nach der Bodenkredit Anstalt auf den Feilbiethungs Objekten ein Pfandrecht erwerben würden, wurde Johann Chomiak zum Kurator bestellt.

K. k. Bezirks-Gericht

Nadwórna, 20. Juli 1874.

(2661 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1373. C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. w Tarnopolu, za zgodzeniem się c. k. Sądu obwodowego uchwałą z 20. Lipca 1874 l. 9174 stawia Iwasia Babiia z Ihrowicy jako marnotrawcę pod kuratelę, i ustanawia Janka Biłousa kuratorem.

Tarnopol dnia 25. Lipca 1874.

(2706 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1852. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 20. Sierpnia 1874 o godzinie 9. z rana, odbędzie się w sądowym lokalu relicytacya realności l. k. 20. w Słobodzie na ściągnienie dla Judy Salzberga należytości 7 zł., 4 zł. 34 ct., 1 zł. 9 ct., 1 zł. 74 ct., 1 zł. 62 ct., 3 zł. 50 ct. i 7 zł. 86 ct. w. a. pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się podaną przez Israela Litwaka przy licytacyi dnia 17. Marca 1873 cenę kupna 132 zł. 5 ct. w. a.
2. Każdy licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 10procentowe wadyum ceny licytacyjnej gotówką albo w obligacyach państwowych podług ich kur sowych wartości. To wadyum będzie wrachowane nabywcy w cenę kupna, innym licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwrócone.
3. Realność ta będzie na tym terminie za każdą cenę podaną najwięcej podającemu sprzedaną.
4. Nabywca jest obowiązany cenę kupna złożyć w 30. dniach do sądowego depozytu przy wrachowaniu złożonego wadyum; gdyby temu warunkowi zadość nie uczynił, na jego koszta i odpowiedzialność ponowna relicytacya zarządzoną zostanie, i realność tę za każdą cenę kupna zbędzie się.
5. Dalsze warunki licytacyi tak jak do licytacyi z dnia 13. Marca 1873 postawione były, mogą być każdego dnia w registraturze tusądowej podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzane lub w odpisie podjęte.

Dolina dnia 26. Czerwca 1874.

(2709 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 905/R s k. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy szkole wydziałowej męzkiej połączonej z pospolitą w Samborze a mianowicie:

1. Na posadę Dyrektora z płacą roczną 600 zł., dodatkiem za kierownictwo 200 zł. i na pomieszkanie 200 zł.;
2. na 3. posady nauczycieli z roczną płacą po 600 zł.;
3. na 4. posady nauczycielskie z roczną płacą po 420 zł.;
4. na posadę pomocnika nauczycielskiego z roczną płacą 30 zł.

Kandydaci w służbie zostający winni wnieść podania zaopatrzone w dowody wieku i dokumenta służbowe i kwalifikacyjne do Rady szkolnej okręgowej w Samborze za pośrednictwem swych przełożonych przez dotyczącą Radę szkolną okręgową najdalej do końca Sierpnia 1874. Prawo prezentowania na pomienione posady przysłuża gminie miasta Sambora.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 15. Lipca 1874.

(2726 2—3) **Edykt.**

L 40.491. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w skutek podania spadkobierców po Markusie Izaaku Knopf jako właścicieli części realności pod l. 129$^{3}/_{4}$ z dnia 13. Lipca 1874 l. 40.491 wyznaczonym został w myśl §. 45. Ust hyp. termin na dzień 19. Sierpnia 1874 o 10. godzinie rano, na którym Samuel Goldstaub, a w razie jego śmierci spadkobiercy jego wykazać winni, iż pozew o usprawiedliwienie uskutecznionej w stanie biernym części realności pod l. 129$^{3}/_{4}$ we Lwowie Dom. 49 pag. 9 n. 29 on. i Dom. 50 pag. 156 n. 47 ou. do l. 22.348/27 na rzecz Samuela Goldstaub prenotacyi części sum 30 dukatów hol. i 74 dukatów hol. w czasie właściwym wniesionym został, lub że termin do usprawiedliwienia w dniu podania niniejszej prośby był jeszcze otwartym, ile że w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi tej na ponowne żądanie podających dozwolone zostanie.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Samuelowi Goldstaub, a w razie śmierci jego niewiadomym spadkobiercom jego, do rąk kuratora w osobie adwokata Dra. Jekelesa z zastępstwem adwokata Dra. Berlinera ustanowionego.

Wzywamy niniejszym edyktem Samuela Goldstaub a względnie jego spadkobierców, aby w naznaczonym terminie w Sądzie osobiście albo przez ustanowionego zastępcę stawili się, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Lipca 1874.

(2673 3—3) **Edykt.**

Nr. 19060. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63.198 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izraela Sigmana protokolarnego kupca towarów bławatnych w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p Wincentego Zehentera c. k. Sędziego powiatowego w Chrzanowie, z zastępstwem c. k. adjunkta pow. p. Józefa Krzepeli a tymczasowym zarządcą masy p. Apolinarego Horwatha c. k. notaryusza w Chrzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 18 Sierpnia 1874 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 21 Września 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie do dnia 22 Października 1874 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swoich pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków 1. Sierpnia 1874.

(2676 3—3) **Edykt.**

L. 11.120. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że otworzył konkurs do całego tak ruchomego jak nieruchomego majątku Mojżesza Reiznera, prywatnego w Chyrowie. Komisarzem konkursowym mianowany został c. k. Sędzia powiatowy w Starejsoli p. Franciszek Witkiewicz, tymczasowym zaś zarządcą masy p. Polikarp Strzelecki c. k pocztmistrz w Chyrowie.

Wszyscy do tej masy upadkowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby o takowe i spory już wytoczonemi były powinni takowe do dnia 27. Września 1874 w tutejszym Sądzie obwodowym lub w Sądzie powiatowym w Starejsoli stosownie do przepisów ustawy konkursowej — unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych — zgłosić i na terminie w dniu 9. Października 1874 o godzinie 9. rano przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie. Na teraz w celu potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy, jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 12. Sierpnia 1874 o godzinie 10. rano, na którym stawić się mają przed komisarzem konkursowym wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym w obrębie Sądu powiatowego Starejsoli, że obowiązani są donieść temuż Sądowi o obranym przez siebie w Starejsoli mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tej rozprawy konkursowej zamieszczane będą w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej".

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 28. Lipca 1874.

(2681 3 3) **Edykt.**

L. 40.492. C. k. Sąd krajowy we Lwowi wiadomo czyni, iż w skutek podania spadkobierców po Markusie Izaaku Knopf jako właścicieli realności pod l. 129$^{3}/_{4}$ z d. 13. Lipca 1874 do l. 40.492 wyznaczonym został w myśl § 45. Ust hyp. termin na dzień 19. Sierpnia 1874 o 10. godzinie rano, na którym Abraham Hersch Blaustein, a w razie jego śmierci spadkobiercy jego wykazać winni, iż pozew o usprawiedliwienie uskutecznionej w stanie biernym realności pod l. 129$^{2}/_{4}$ we Lwowie Dom. 50. pag. 155. n. 45. on. do l. 14.751/827 i na prawach sekwestracyi n. 31. on. widocznych na rzecz Abrahama Herscha Blaustein prenotacyi prawa najmu sklepu pod l. 129 w czasie właściwym wniesionym został, lub że termin do usprawiedliwienia w dniu podania niniejszej prośby był jeszcze otwartym, ile że w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi tej na ponowne żądanie podających dozwolone zostanie.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Herschowi Blaustein, a w razie śmierci jego niewiadomym spadkobiercom jego do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Berliner z zastępstwem adwokata Dra Jekeles ustanowionego.

Wzywamy niniejszym edyktem Abrahama Hersza Blausteina a względnie jego spadkobierców, aby na wyznaczonym terminie w Sądzie osobiście albo przez ustanowionego zastępcę się stawili i celem przestrzegania swoich spraw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Lipca 1874.

(2695 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1567. Celem zaspokojenia pretensyi Scheindli Dinstag przeciw Grzegorzowi Gawrysiowi w kwocie 500 zł. w. a. z pn. pozwala się w dalszym toku egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22. Czerwca 1869 l. 9941 na przymusową sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Grzegorza Gawrysia pod Nr. k. 22 w Chrząstowie położonej, z gruntu i z budynków się składającej, w protokole z d. 3. Sierpnia 1870 l 2859/869 zastawniczo opisanej, która to sprzedaż w c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu dnia 2. Września, dnia 6. Października i dnia 3. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa powyższej realności pod l. 22. w Chrząstowie pow. Mielec, za którą lub wyższą cenę ta realność na pierwszym i drugim terminie sprzedaną być może, a na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
2. Chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w obligacyi, które to wadyum po ukończonej licytacyi najwięcej ofiarującemu zatrzymane i w cenę kupna wliczone, innym licytantom zaś, zaraz po ukończeniu licytacyi wydanem zostanie.
3. Egzekucyę popierająca Scheindla Dinstag od złożenia wadyum uwolniona będzie.
4. Najwięcej ofiarujący winien będzie cenę kupna, w którą wadyum wliczone zostanie, w dniach 30 po doręczeniu prawomocnej uchwały akt licytacyjny do sądowej wiadomości przyjmującej do depozytu sądu złożyć.
5. Gdy nabywca cenę kupna w całości złoży, wręczy mu się dekret własności i zostanie na własny jego koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony.
6. W razie, gdyby nabywca któremukolwiek z warunków licytacyjnych zadość nie uczynił, złożone przez niego wadyum przepadnie na rzecz wierzyciela i w mowie będąca realność na jego koszt i niebezpieczeństwo zostanie w drodze licytacyi na jednym terminie sprzedaną.
7. Od dnia oddania w fizyczne posiadanie sprzedanej realności wszelkie podatki i inne daniny należą do kupującego, który też należytość za przeniesienie własności sam z własnego uiścić ma.
8. Akt zajęcia i oszacowania tudzież inne dotyczące dokumenta mogą być przejrzane i odpisane w registraturze sądowej.

a) Cena szacunkowa wynosi 1075 zł. w. a.
b) Wadyum wynosi 108 zł. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim także poniżej.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu.

C k. Sąd powiatowy.

Mielec dnia 11. Lipca 1874.

(2705 3—3) **Edykt.**

L. 31.233. C. k Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż Adam i Helena Jakubowscy przeciwko Franciszkowi Nowakowskiemu, Agacie Nowakowskiej, Karolinie Orkisz zam. Stich, Tekli Orkisz, Petroneli Rzelaukowej, Maryannie z Nowakowskich Wild, Juliannie z Nowakowskich 1. voto Stojanowicz 2. Swidzińskiej, Rudolfowi Orkisz, Felicyanowi Orkisz, Aleksandrowi Orkisz, Józefie Orkisz, Ludwice Hermanowskiej, Wacławie Hermanowskiej, Józefie z Żarskich Strutyńskiej i Edwardowi Janowi 2. im. Winiarzowi wszystkim jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym pod dniem 29. Maja 1874 do l. 31 233 pozew o uznanie prawa własności do całej realności pod l. 16. m. we Lwowie i o zaintabulowanie powodów za właścicieli całej tej realności do tegoż sądu wnieśli, w skutek czego dla tych pozwanych kurator w osobie adwokata krajowego Dr. Nurkowskiego z substytucyą Dr. Berlinera ustanowionym i termin do rozprawy ustnej na dzień 31 Sierpnia 1874 o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Wzywa się tedy pozwanych, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili albo też osobiście lub przez innego zastępcę zgłosili się, gdyż inaczej możliwe niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 13. Czerwca 1874.

(2660 2—3) **Edykt.**

Nr. 14504. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zamiadamia Jana Zielińskiego i Maryę Zielińską z miejsca pobytu niewiadomych że Abraham Anisfeld przeciw tymże nakaz zapłaty sumy weslowej 220 złr. w. dnia 10. Kwietnia 1873 do l 7392 uzyskał, i że w celu obrony praw powyższych zapozwanych adw. Dr. Kaczkowski z substutucyą adw Dr. Brauna kuratorem zamianowany został.

Tarnów dn. 23. Lipca 1874.

(2685 3—3) **Edykt.**

Nr 36210. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Ewie z Sawickich Raczyńskiej i Alexandrowi Raczyńskiemu tudzież spadkobiercom ich równie też z miejsca pobytu i życia niewiadomym, że przeciw nim Melania Grolle pod dniem 22. Czerwca 1874 l. 36210 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego dzień sądowy na 18 Sierpnia 1874 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Ewy z Sawickich Raczyńskiej i Aleksandra Raczyńskiego tudzież ich spadkobierców nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dra. Roińskiego z zastępstwem Dra. Malego dla Ewy z Sawickich Raczyńskiej i jej spadkobierców, adw. zaś Dr Sermaka z zastępstwem Dra Męcińskiego dla Aleksandra Raczyńskiego jego spadkobierców kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywamy zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 11. Lipca 1874

(2624 3 -3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 6714. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 12. Lutego 1874 l. 87 podaje c. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonych przez Eugeniusza Rozwadowskiego przeciw leżącej masie ś. p. Ignacego Dębickiego kwot 53 złr. 50 ct. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Lipca 1869 liczącemi i 55 złr. a. w. z odsetkami po 6% op dnia 2. Lipca 1870 bieżącemi, kosztami sądowemi w ilości 13 złr. 16 ct. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 4 złr. 2 ct. a. w., 4 złr. 87 ct. a. w., 10 złr 17. ct. a w, 2 złr. 87 ct. a. w., 2 złr. 87 ct. a. w, 1 złr. 36 ct. a. w., 14 złr. 97 ct. a w. i 14 złr. 46 ct. a. w. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 7. Października 1874 o godzinie 9. przed południem publiczna licytacya realności w Brzeżanach na przedmieściu Siółku pod l. k. 22 i 23 położonych według Dom. Tom. III. pag. 173 i 205 n. 3 i 6 haer. ś. p. Ignacego Dębickiego własnej. Rzeczone realności zostaną przy tym terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu za złożeniem gotówki sprzedane.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2953 złr. 30 ct w. a. Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej to jest kwotę 295 zł. 33 ct. a. w. w gotówce, listach zastawnych galic. instytntu kredytowego, galic. obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego kursu lub też książeczkach kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. Względem ciężarów dotyczących realności sprzedać się mające odsyła się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych i do c. k. urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony tudzież wierzycieli tabularnych, a mianowicie: p. Emanuela Merl, Joela Weich, Perlę Grosberg, Brzeżańskie Towarzystwo pożyczkowe do rąk przełożonego p. Emanuela Merl c. k. prokuratoryę skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego i Wys. skarbu, gminę miasta Brzeżany do rąk tejże burmistrza p. Emanuela Merl wreszcie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Trębowiecką ś. p. Anastazyę Snowyda 2 Mozołowską, jakoteż wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasowo do tabuli byli weszli lub którzyby o tej uchwale z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Gottlieba.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brzeżany dnia 11. Lipca 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 2324. (2741 1—3)

Zwierzchność gminna miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem oddania budowy gmachu do umieszczenia szkoły służyć mającego do przeprowadzenia odbędzie się w urzędzie gminnym dn. 19. Sierpnia 1874. w godzinach urzędowych publiczna licytacya ustna lub za pomocą ofert pisemnych.

Cenę wywołania ustanawia się według obliczenia kosztorysem objętego na sumę 80.110 złr. 9 ct. w. a, z której to kwoty chęć mający licytować 10% jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej złożyć mają.

Plany, kosztorys i bliższe warunki, pod któremi budowa ta do uskutecznienia oddaną zostanie, mogą być w registraturze urzędu gminnego przejrzane.

Jarosław dnia 30. Sierpnia 1874.

(2731 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 15204. Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę w roku 1874 Szpitalowi powszechnemu we Lwowie drzewa w sągach 7 stóp wysokich, a 6 stóp szerokich, których ilość oznacza się w przybliżeniu:

Drzewa bukowego sągów 450
„ sosnowego „ 120
„ brzozowego „ 120

Drzewo ma być suche, zdrowe, w polanach trzystopowych, równych, bez sęków, i będzie dostawiane w ilościach i w czasie przez Zarząd Szpitala oznaczanych i ustawiane w sągi raz wiązane.

Nadto szpital potrzebuje masła dobrego centnarów 50.

Oferty opieczętowane z dołączeniem wadynm 5% od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 3 Września 1874., które zaraz w dniu następnym będą otworzone.

Objaśnienia na żądanie stron udzielać będzie Zarząd szpitala bliższe zaś warunki określone zostaną w kontrakcie, przy którym wymaganą będzie kaucya 10% od całej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego

Lwów dnia 4. Sierpnia 1874.

Obwieszczenie.

L. 1220. (2715 1—3)

Wcelu wypuszczenia budowy gmachu gimnazyalnego w Złoczowie który do końca Czerwca 1876 ma być ukończony, odbędzie się na dniu 26go Sierpnia 1874. rozprawa licytacyjna na podstawie ofert pisemnych.

Cenę fiskalna tejże budowy stanowią:

a)	roboty ziemne	1041	zł.	84	ct.
b)	„ murarskie	39152	„	71	„
c)	„ ciesielskie	7916	„	84	„
d)	„ stolarskie	4297	„	98	„
e)	„ ślusarskie	3004	„	50	„
f)	„ kamieniarskie	1558	„	73	„
g)	„ blacharskie	1006	„	22	„
h)	„ szklarskie	844	„	16	„
i)	„ lakiernicze	587	„	48	„
k)	„ bednarskie i kołodziejskie	132	„	—	„
	razem	59.542	„	46	„

Oferty w wadyum w kwocie 6000 złr., czy to w gotówce czy w papierach wartościowych według kursu zaopatrzone, ostemplowane i opieczętowane mają do godziny 6. wieczór dn. powyższego w urzędzie gminnym być wniesione.

Do rzeczonej rozprawy chęć przedsiębrania budowy mających z tym dodatkiem Zwierzchność gminna zaprasza, że bliższe warunki tej rozprawy licytacyjnej w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Od Zwierzchności gminnej miasta

Złoczów dnia 31. Lipca 1874.

Nr. 815. (2688 2—3)

K. k. Bergakademie in Leoben.

Vorlesungen und Uebungen im Studien-Jahr 1874/5.

Professor Lorber: Darstellende Geometrie, konstruktives Zeichnen, praktische Geometrie und Uebungen, Situationszeichnen, supplirt auch höhere Mathematik.

Professor Böck: Technische Mathematik, allg. Maschinen-Baukunde mit konstrukt. Uebungen.

Professor Schöffel: Physik, theoretische, metallurgische und analyt Chemie mit Uebungen im Laboratorium.

Professor Helmhacker: Mineralogie, Geognosie, Paläontologie mit praktischen Uebungen.

Professor Rochelt: Bergbaukunde, Markscheidekunde, Aufbereitungslehre mit praktischen Uebungen.

Professor Kupelwieser: Allgemeine und specielle Hüttenkunde, Probierkunde, Eisenhüttenkunde.

Professor, R. v. Hauer: Berg- und Hüttenmaschinen-Baukunde, Encyklopädie der Baukunde, konstruktive Uebungen.

Docent Oberbergcommissär Gleich: Bergrecht, Vertrags- und Wechselrecht.

Docent Oberförster Klath: Encyklopädie der Forstkunde.

Das Studienjahr beginnt Anfangs Oktober und schließt Ende Juli.

Ueber an die Direktion der k. k. Bergakademie gerichtete Anfragen, werden die näheren Bestimmungen bezüglich des Eintritts ec. bekannt gegeben.

Leoben, am 1. August 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.